Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldenów, do Niemiec 4.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 225. BYDGOSZCZ, środa, dnia 30 września 1925 roku. Rok XIX.

Kim jest Cziczerin i czego chce?

Bawiący obecnie w Warszawie komisarz dla spraw zagranicznyh Związku Zjednoczonych Republik Sowieckich, **Cziczerin**, nie pochodzi bynajmniej, jakby się zdawało, ze sfer robotniczych lub włościańskich. Jest to potomek starego rosyjskiego arystokratycznego rodu, dygnitarz dyplomatyczny z czasów caratu. Na krótko przed wojną był radcą legacyjnym przy ambasadzie rosyjskiej w Berlinie; mimo, iż zdradzał już wówczas nietylko niezwykłe sympatje dla ruchu socjalistycznego, ale i dawał swe czynne poparcie agitacji zwolenników Lenina.

Jak swego czasu informowała bolszewicka „Prawda“, Cziczerin był osobistym szczerym przyjacielem Lenina i każdy swój urlop spędzał u tegoż w Szwajcarji, snując wielkie plany rewolucji wszechświatowej.

Niedługo przyszło mu czekać na częściowe przynajmniej ziszczenie marzeń, snutych ongiś w Zurichu. Niepowodzenia wojenne armji carskiej na froncie austrjacko-niemieckim, wreszcie głód zachwiały fundamentami olbrzymiego państwa carów; padła dynastja Romanowych, u steru znalazły się postępowe i liberalne żywioły parlamentu (Dumy) rosyjskiego. Był to okres, kiedy zarówno Lenin jak i serdeczny jego przyjaciel, a dzisiejszy „nasz gość“ p. Cziczerin, przygotowywał atak w celu „pogłębienia rewolucji“...

Hasło „precz z wojną“ tak popularne wśród znękanej głodem od lat trzech ludności, odniosło zwycięstwo i u steru znaleźli się pionierzy ruchu komunistycznego Lenin i Bronsztejn-Trocki, wciągając do współpracy swych przyjaciół i „towarzyszy“... Nic dziwnego, iż w pierwszym rzędzie znalazł się i ideowy zwolennik kursu komunistycznego, obejmując jeden z najpoważniejszych warsztatów pracy, t. j. sprawy zagraniczne.

Jak ważną jest ta placówka i jak wielce zaufanym musiał być człowiek, kierujący tą nawą polityki zagranicznej, niech świadczy fakt, iż zarówno Lenin, jak niemniej i jego zwolennicy pracowali i pracują nad urzeczywistnieniem idei rewolucji wszechświatowej.

Czy w celu sondowania gruntu dla tej rewolucji wypuścił się p. Cziczerin w objazd Zachodniej Europy, czy też w celu „sypania piasku“ w oczy zamierającej burżuazji — czas pokaże. W każdym bądź razie na horyzoncie polityki europejskiej to nowa złowróżbna „kometa“...

Prasa nasza w związku z przybyciem p. Cziczerina snuje nową nić marzeń o „zbliżeniu“ się Polski z Rosją... no, niech marzą...

Nie od rzeczy będzie dodać, iż Cziczerin przez swą matkę **spokrewniony jest z polską arystokratyczną rodziną** Hutten-Czapskich **włada językiem polskim.** W okresie przedrewolucyjnym słuchał w Krakowe wykładów „O mesjaniźmie“ prof. Marjana Zdziechowskiego.

Jest on bratankiem wybitnego uczonego prof. Borysa Cziczerina, autora dwutomowego dzieła „Państwo i własność“.

Życie i czyny „bratanka“ niweczą dziś ideały zacnego stryja.

A no trudno, tak się nieraz w życiu wypadki snują dziwacznie...

S. Sokołowski.

Anglja przeciwna zbliżeniu polsko-rosyjskiemu.

(Wiadomość własna „Dzienn. Bydg.“)

„Izwiestja“ donoszą z Londynu, że premjer angielski Chamberlain wyraził w rozmowie z polskim posłem, Skirmuntem, życzenie **pogodzenia Polski z Niemcami**, przyczem zaznaczył, że Anglja zgodę taką powitałaby z ogromnem zadowoleniem. W drugiej rozmowie, która miała miejsce kilka dni później, zwracał Chamberlain Skirmuntowi uwagę na nieprzyjemne i wprost nieobliczalne skutki, jakie mogą wyniknąć z nieprzyjaźnego stosunku Polski do Niemiec.

Oficjalny organ moskiewski dodaje do tej wiadomości od siebie, że Anglja dla wzmocnienia frontu przeciwrosyjskiego stara się o wyrównanie za jej pomocą różnic państw ościennych Rosji.

(Ciekawi jesteśmy, jaką ofiarą takie porozumienie miałoby być okupione? Przecież my się na Niemców nie gniewamy i ani piędzi ziemi niemieckiej nie pożądamy. Pan Chamberlain lepiejby zrobił, gdyby takie życzenie wyraził do posła niemieckiego. Zmiana adresu jest zdaniem naszem koniecznie potrzebna. — Red.)

Co powiedział Cziczerin warszawskim dziennikarzom?

Jedzie, sam niewie dokąd... — Między Polską a Bolszewią istnieją tylko „pewne nieporozumienia“. — Sowiety pracują nad.... pokojem międzynarodowym! — Cziczerin wzdycha do traktatu handlowego z Polską.

Warszawa, 28. 9. (PAT) Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Z. S. S. R. Cziczerin przyjął dziś przedstawicieli prasy polskiej i oświadczył, co następuje:

Przejazd mój przez Warszawę ściśle się łączy z wyjazdem na kurację do Europy środkowej — dokąd, sam jeszcze nie wiem. Przejeżdżając przez Warszawę, byłem niezwykle zadowolony z możności zatrzymania się tu na kilka dni, by przy osobistem widzeniu się i bezpośrednich rozmowach z kierownikami polityki polskiej współdziałać w celu usunięcia pewnych nieporozumień w naszych stosunkach i stworzyć kilka stałych punktów dla dalszych pertraktacyj dyplomatycznych między nami, których celem będzie trwałe zbliżenie między obu naszemi państwami.

W ciągu ubiegłych lat — ciągnął dalej Cziczerin — stosunki nasze wykazują ustawiczną ewolucję w kierunku coraz większego usuwania tych elementów, które nas dzielą, jak również w kierunku coraz większego zaprzyjaźnienia naszych państw. Stworzenie trwałej i silnej przyjaźni między naszemi państwami jest nietylko koniecznością życiową dla nas samych, ale stanowi również niezwykłej wagi czynnik międzynarodowy. Zarówno w naszem rozumieniu, jak i w rozumieniu rządu polskiego niewątpliwie ten program zbliżenia bynajmniej nie nosi charakteru wymierzonej przeciw komukolwiek agresywności, gdyż program ten nietylko nie powinien powiększać i rozszerzać konfliktów w stosunkach międzynarodowych, lecz naodwrót działać w kierunku uspokajania i przygotowania pokoju międzynarodowego. Dość spojrzeć na mapę Europy, by zrozumieć, jak wielkie znaczenie dla stosunków międzynarodowych ma tworzący się stan rzeczy między naszym związkiem i Polską. O ile konflikty między nami odbijały się jak najsilniej na całem położeniu Europy, o tyle trwałe zbliżenie między nami wpłynie naturalnie w sposób widoczny na cały międzynarodowy układ sił i stosunków. Zbliżenie to przewiduje rozstrzygnięcie całego szeregu praktycznych i konkretnych zagadnień między nami. Do tych zagadnień w pierwszej linji zaliczyć należy serję spraw, związanych z traktatem ryskim, które to sprawy będą jeszcze raz przedmiotem ścisłych i szczegółowych pertraktacyj między nami.

Powtóre należy rozstrzygnąć cały szereg zagadnień o charakterze ekonomicznym. Przyjaźń między państwami wzmacnia się tylko wówczas, gdy jest oparta na wzajemnych i ścisłych stosunkach ekonomicznych. Wzmocnienie się naszego własnego gospodarstwa narodowego i rozwój w związku sowjeckim sił wytwórczych, daje możność rozwoju zewnętrznych stosunków handlowych, co się już objawiło wyraziście na naszych gospodarczych stosunkach z Polską. Obecne nasze poważne zamówienia w Polsce są oczywiście jedynie początkiem gospodarczych stosunków, które dopiero wtedy osiągną całkowity rozwój, kiedy między naszym związkiem a Polską zawarty będzie traktat handlowy. Z traktatem handlowym związane są i inne sprawy ekonomiczne, np. sprawa tranzytu, nader silnie odbijająca się na gospodarstwie stron zainteresowanych. Do tych najważniejszych zadań dochodzi cały szereg niemniej pilnych zadań o charakterze dyplomatycznym, mających jednak w znacznym stopniu charakter ekonomiczny, w rodzaju proponowanego zawarcia układu o łączności kolejowej.

Dla tego podstawowego zadania stworzenia bezwarunkowo przyjaznej polityki jednej strony w stosunku do drugiej, nieocenione znaczenie mają osobiste spotkanie i bezpośrednie obcowanie kierowników polityki obu stron. Z Polską rozwiązanie tego zadania jest łatwiejsze niż z niektórem innem państwem, dlatego, że naturalna, w sposób nieprzezwyciężony rozwijająca się przyjaźń naszego państwa z narodami Wschodu, oparta na zasadniczem uznaniu przez nas praw wszystkich narodowości do narodowego samookreślenia, w najmniejszym nawet stopniu nie narusza jakichkolwiek interesów państwa polskiego. Co się tyczy niektórych trudności, które powstały naturalnym biegiem rzeczy pomiędzy naszym związkiem a Polską, to rozwiązanie tych trudności nie jest bynajmniej czemś nieosiągalnem pod warunkiem dobrej woli i pod warunkiem trzymania się przez obie strony ogólnie życzliwej i przyjacielskiej linji w stosunku do drugiej strony. W obecnym czasie, kiedy na świecie istnieje tyle pierwiastków zatargu i tyle może powstawać i powstaje nieprzewidzianych okoliczności, ustanowienie trwałej i przyjacielskiej linji polityki przez każde z naszych państw ma dla nich obu wyjątkowo poważne znaczenie.

Nagadali sobie grzeczności.

Skrzyński Cziczerinowi i Cziczerin Skrzyńskiemu.

Warszawa, 28. 9. U ministra Skrzyńskiego odbył się dziś obiad na cześć komisarza ludowego Cziczerina, na którym byli wszyscy najwyżsi dygnitarze warszawskiego rządu. Min. Skrzyński wzniósł ciepły toast na cześć gościa, podnosząc, że Polska nie pracuje nigdy przeciw komuś, lecz dąży zawsze do współpracy na terenie pacyfikacji Europy. Kom. ludowy Cziczerin odpowiedział na ten toast w podobny sposób.

Zajście na pograniczu rumuńsko-sowieckiem.

Moskwa, 28. 9. PAT. W ubiegłym tygodniu nad Dniestrem doszło do starcia pomiędzy rumuńską a sowiecką stacją pograniczną. Mieszana komisja sowiecko-rumuńska została o tem zajściu zawiadomiona.

Przyszłe posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Genewa, 28. 9. PAT. Według urzędowych wiadomości, najbliższa sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w grudniu w Genewie. Następna sesja Rady Ligi zwołana zostanie w marcu 1926 w Madrycie.

Otwarcie konferencji lotniczej.

Sztokholm, 28. 9. PAT. Otwarto tu międzynarodową konferencję lotniczą — z udziałem przedstawicieli 25 państw europejskich. Celem konferencji jest wypracowanie praktycznego planu międzynarodowej komunikacji powietrznej w Europie.

A jednak delegacja litewska w Kopenhadze działała w myśl instrukcji swego rządu.

Kowno, 28. 9. PAT. Ustępujący rząd litewski powziął na jednem z ostatnich posiedzeń gabinetu, w sprawie rokowań kopenhaskich rezolucję, orzekającą, że delegacja litewska działała w ramach instrukcji rządu. Różnice, jakie powstały między punktem widzenia rządu i treścią podpisanego w Kopenhadze protokułu, tłumaczy się okolicznościami, jakie wyłoniły się w toku obrad.

Estonja będzie rozstrzygała spór o Mossul.

Genewa, 28. 9. PAT. Rada Ligi Narodów postanowiła na poufnem posiedzeniu wysłać w charakterze swego przedstawiciela estońskiego generała Laidenera na terytorjum Mossulu w celu zbadania angielskich i tureckich skarg, dotyczących naruszania granicy, oraz innych zajść.

Polski podatek dochodowy w r. 1924.

II.

Wymiar podatku wedle województw. — Izby Skarbowe: wielkopolska, pomorska, kielecka fungują arcysprawnie. — Nierównomierności podatkowe. Warszawa trafnie opodatkowana. — Lwów przeciążony. — Łódź i Wilno nie mogą utyskiwać na podatek. — Porównanie szeregu powiatów.

Na poznaną cyfrę 76 160 029 złotych podatku i 332 594 płatników składają się dwa typowe źródła podatkowe. Osoby prawne, jak zrzeszenia, korporacje, spółki akcyjne, słowem związki, obowiązane do publicznego składania rachunków, opodatkowywane przez izby skarbowe od zysków bilansowych — i osoby fizyczne, opodatkowywane od czystego dochodu przez obywatelskie komisje szacunkowe. Na źródło pierwsze (towarzystwa sprawozdawcze) wypadło w całem państwie, bez województwa śląskiego, złotych 19 716 489, płatników 3 151, na źródło drugie (osoby prywatne) złotych 56 443 539, płatników 329 443. Nas interesują oczywiście przedewszystkiem osoby prywatne już choćby dlatego, że sumienie obywatelskie jest ich podatkowym sędzią.

Według okręgów izb skarbowych wypadło w roku 1924:

Białostocka	złotych	1 649.415	płatników	13.379
Kielecka	„	4.355.040	„	29,143
Krakowska	„	4.652.757	„	26 114
Lubelska	„	2 740.401	„	20.841
Lwowska	„	10 853 108	„	73.065
Łódzka	„	4,674 988	„	32 427
Poleska	„	1.584.572	„	9 753
Pomorska	„	2 410.133	„	13.531
Warszawska	„	13.163.754	„	59.595
Wielkopolska	„	8.306 427	„	32 095
Wileńska	„	930 398	„	7.844
Wołyńska	„	1,128 531	„	11.253

W tem zestawieniu bryluje przedewszystkiem Izba Wielkopolska zwłaszcza w porównaniu z Izbą Lwowską, obejmującą trzy województwa, bo lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, a przeszkadzającą z niskich personalnych ambicji kreowaniu izb skarbowych w Stanisławowie i Tarnopolu. Jak wykazują cyfry ogrom izby lwowskiej nie sprzyja sprężystości administracji podatkowej i ministerstwo skarbu powinno corychlej utworzyć ibzę skarbową w Stanisławowie, na czem, o ile przyjdzie tam rozumny, energiczny i uczciwy dyrektor, skarb polski i obywatelstwo województwa tylko zyska. Izby skarbowej w Tarnopolu otwierać nie należy, gdyż wogóle województwo tarnopolskie jako takie, nie ma racji bytu, co wyłuszczę przy innej sposobności, pisząc o zmianach koniecznych w podziale państwa na województwa.

Na wysokości zadania stanęła także Izba Pomorska. Przy omal tej samej ilości płatników, co położona w uprzemysłowionym okręgu Izba Białostocka, umiała wymierzyć 800 000 zł. podatku więcej. Także Izba Poleska dorównująca przy znacznie mniejszej ilości płatników i mniejszem uprzemysłowieniu Izbie Białostockiej, świadczyłoby o doskonałej tężyźnie urzędowej, o ile nie łączy się z nią zbytnie ostrze fiskalne. Doskonale funguje Izba Kielecka, skoro nie ustępuje ani Krakowskiej, ani Łódzkiej. Ale też kamień węgielny pod skarbowość województwa kieleckiego kładł jako pierwszy dyrektor izby dzisiejszy wiceminister skarbu Bolesław Markowski, człowiek wprost bezcennych zasług na polu podatkowości polskiej.

Przy porównaniu wymiarów, spadłych na pojedyńcze miasta i powiaty razi nierównomierność, a tem samem niesprawiedliwość podatkowa. Po jednej stronie wybujały krzywdzący fiskalizm, odtrącający rzeczywistość gospodarczą, po drugiej niedołęstwo wymiarowe, lekkomyślność, a może jeszcze gorsza wada urzędnicza. Nie bez poważnej winy jest nasze ministerstwo skarbu, naglące urzędy skarbowe do pośpiechu, krzyżujące prace tych urzędów sprzecznemi zarządzeniami, często wręcz niewykonalnemi okólnikami, sypanemi za wiedeńskim wzorem z warszawskiego rogu obfitości.

Stolica państwa, Warszawa, miała wymierzonych złotych 10 006 952 dla płatników 37 726, Łódź 2 334 163 dla 11 143, Kraków 1 964 432 dla 9 102, Lwów 4 030 140 dla 15 337, Poznań 1 247 488 dla 5 565, Wilno 477 548 dla 2 764.

Wymiar podatku w stolicy nie może wywoływać krytyki. Poważny pytajnik należy postawić przed Łodzią. Polski Manchester ma płacić tylko o jeden miljon więcej od Poznania, o niecałe półmiljona więcej od Krakowa, a zwyż półtora miliona mniej od Lwowa. W tem porównaniu wpada wogóle w oko nadmierne obciążenie Lwowa, dziwne pod rządami izby skarbowej, której odmówiliśmy poprzednio skarbowych laurów. Lwów nie jest dziś bogatszy od uprzemysłowionego Krakowa, a jednak ma płacić dwa razy więcej od niego podatku, a przeszło osiem razy więcej od Wilna, nie powtarzając już wytkniętej co dopiero wprost niepojętej dysproporcji między Lwowem a Łodzią.

Również wymiary, uskuteczniane powiatami, łącznie z ich siedzibą, muszą budzić poważne zastrzeżenia. Wystarczy wskazać na powiat przemyski, obejmujący obok bogactwa leśnego, trzecie z kolei co do wielkości miasto w Małopolsce Przemyśl, gdzie wymierzony podatek wynosi zaledwie złotych 216 183, podczas gdy w powiecie rzeszowskim wynosi 363 841, rawickim 348 585, krotoszyńskim 304 799. A przecież nie są to powiaty od przemyskiego bogatsze. Także małopolskie powiaty, słynące z podolskiego, pszennego czarnoziemia wykazują wymiary niższe od powiatów wielkopolskich, odpowiadających im ilością płatników i wyrównujących doskonałą kulturą rolniczą przyrodzone braki gleby. Wymierzono w Małopolsce: powiat czortkowski złotych 82 282, borszczowski 71 282, zaleszczycki 63 662, skałacki 62 251, husiatyński 59 337. W Wielkopolsce: powiat szubiński 136 961, wągrowiecki 100 031, poznańsko-zachodni 168 039, obornicki 91 728. To samo zjawisko na niekorzyść Małopolski dostrzegamy, gdy porównujemy powiaty o analogicznem obliczu gospodarczym, jak brodzki (w Małopolsce) 95 165, a krzemieniecki (Wołyń) 185 476, albo w Małopolsce zachodniej bocheński 61 930, lub sam krakowski 50 150, a w byłej Kongresówce miechowski 123 448. Z powiatów naftowych wykazuje staranne opodatkowanie powiat drohobycki 1 065 205, krośnieński 412 002 W powiecie jasielskim, stojącym dopiero u naftowego progu wynosi wymiar 127 368, zaś wymiar dla powiatu gorlickiego 80 041, w razie swojej trafności, musiałby świadczyć o wyschnięciu naftowych źródeł.

Dr. A. B.

Rząd polski zaprasza doradcę finansowego?

Londyński „New Express" donosi, że angielski rzeczoznawca finansowy, Wiljam Goode, który odegrał wielką rolę przy uporządkowaniu stosunków gospodarczych Austrji i Węgier, ma być zaproszony przez Rząd polski jako doradca przy wprowadzeniu planu finansowego i gospodarczego w Polsce.

Spadek złotej marki niemieckiej.

Na giełdzie berlińskiej zaznaczył się poważny spadek złotej marki niemieckiej. Kurs dolara poszedł o kilka punktów w górę.

„Vossische Ztg." spadek kursu marki przypisuje „machinacjom" polskim. Pismo twierdzi mianowicie, iż agenci polscy wykupują na rynku niemieckim dolary, przez co wzrosło gwałtownie zapotrzebowanie na walutę amerykańską.

Manewry floty czerwonej.

W zatoce Fińskiej rozpoczęła się druga część manewrów floty bałtyckiej sowietów. Manewry mają zadanie wypróbować obronę Kronsztatu i Piotrogrodu. Oprócz statków wojennych w manewrach bierze udział także część garnizonów Kronsztatu i eskadra lotników. Również będą wypróbowane miny.

Okręty wojenne sowietów na wodach zagranicznych.

Dwa okręty sowieckie „Niezamożnik" i „Pietrowskij", miotacze min, należące do floty czarnomorskiej, odpłynęły z portu w Sewastopolu z „wizytą" do portów zagranicznych. Okręty te przybyły już do Konstantynopola, skąd udają się dalej.

W przededniu doniosłych zmian politycznych.

Berlin, 28. 9. (Tel. wł.) Wczoraj po południu poseł niemiecki Hoesch konferował długo z Briandem. Według ustalonej opinji na tej rozmowie omawiano termin i miejsce przyszłej konferencji ambasadorów. Jak słychać po rozmowie Brianda z Hoeschem wytworzyła się nowa sytuacja polityczna, której doniosłości dziś jeszcze nie można ocenić. Istnieje możliwość, że termin konferencji ministrów zostanie przesunięty.

Cziczerin w Berlinie.

Berlin, 28. . (tel.wł.) Cziczerin zapowiedział swój przyjazd do Berlina na środę, gdzie o godz. 7. wiecz. odbędzie konferencję z zagranicznymi ambasadorami sowieckimi.

Rozbrojenie na lądzie i na morzu!

Waszyngton, 27. 9. Z Białego Domu ogłoszono komunikat, w którym Ameryka poraz pierwszy zajmuje stanowisko w kwestji planu rozbrojenia opracowanego przez Ligę Narodów. Komunikat oświadcza, że Stany Zjedn. nie przedsięwezmą niczego, aby przeszkodzić akcji Ligi Narodów. Istnieje szereg zagadnień, które w Europie załatwi się najlepiej. Ameryka może tylko przychylnie przywitać tego rodzaju zagadnienia, które mogą być uregulowane bez jej udziału. Tu należy np. rozbrojenie na lądzie, w którem Ameryka nie jest zainteresowana. Zdaje się być pewnem, że Coolidge spodziewa się, iż dojdzie do skutku kompromis, według którego Genewa załatwi rozbrojenie na lądzie, a Waszyngton na morzu.

„Hojny dar" na budowę samolotu imienia „Izwiestij".

Komunista Kapustin z Czelabińska nawołuje w łamach „Izwiestij" robotników z kopalni „Artjem", aby składali datki na budowę samolotu czytelników „Izwiestij". Kapustin złożył na ten cel w redakcji tego pisma „hojny dar" w sumie 50 kopiejek (1 złoty) i wyraża nadzieję, że towarzysze pójdą za jego przykładem.

Zgon weterana rewolucji rosyjskiej.

W Szlisselburgu zmarł w dniu 21-go września rb. weteran rowolucji rosyjskiej, Michał Noworusskij, przeżywszy lat 74. Noworusskij skazany był na śmierć za udział w zamachu na życie cara Aleksandra III-go, później jednak zamieniono mu tę karę na dożywotnie ciężkie więzienie, które odsiadywał w kazamatach szlisselburskich. Wolność odzyskał Noworusskij podczas rewolucji w r. 1905 wraz z wieloma wybitnymi rewolucjonistami rosyjskimi, poczem ukrywał się przed władzami carskiemi. Ukrywał się w Rosji i zagranicą, a po upadku caratu wrócił do Szlisselburgu i tam dokończył swego żywoa.

Sowiecki drapacz chmur.

W Moskwie wznoszą komuniści dla wydawnictw „Izwiestij" i „Prawdy" 12-piętrowy drapacz chmur, na miejscu, gdzie niedawno runęło kilka starych domków. Gmach ten wybudowany zostanie całkowicie z betonu.

W Sofji poselstwa znajdują się pod straża wojska.

Sofja, 27 września. Policja tutejsza wykryła spisek, zmierzający do wykonania zamachu na przedstawicieli Jugosławji, Anglji, Rumunji i Polski. Do wykonania tych zamachów mieli przybyć do Bułgarji teroryści z innych krajów. Poselstwa obcych krajów są strzeżone przez wojsko.

Loterja na której wygrywa się miljony i małżeństwo.

Niezwykłą loterję zorganizował zarząd miasta Madrytu. Uczestniczyć w niej mogą tylko panny i kawalerowie. Najwyższa wygrana wynosi milj. pesetów (około 700 000 zł), łączy się z nią jednak obowiązek zawarcia małżeństwa w najkrótszym czasie.

Prezentowanie skazańców.

Ulice Szangaju były niedawno widownią osobliwego ceremoniału. Wojsko chińskie oprowadzało mianowicie po ulicach miasta, oraz po ulicach dzielnicy cudzoziemców 12 skazanych na śmierć bandytów, których następnie rozstrzelano w Lundwaa.

Strach przed lekarzem.

Wielka gmina Iloncza na Rusi Karpackiej dotychczas nigdy nie miała nawet w swej okolicy lekarza. Sprawa ta omawiana była obecnie na zebraniu przedstawicieli gminy, przyczem wyłonił się projekt obsadzenia w tej gminie lekarza. Po ożywionych debatach propozycja ta została tylko przeciw jednemu głosowi odrzucona, albowiem rzekomo „lekarz oznacza śmierć

Tajna konferencja Rady Ligi.

Omawiano sprawę straży polskiej na Westerplatte. Odroczono ją do grudnia.

Genewa, 28. 9. (Tel. wł.) Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, w którem nie uczestniczyła ani Polska ani Gdańsk, jedynie tylko komisarz gdański Mac Donell — omawiano sprawę zaprowadzenia straży polskiej na Westerplatte. Podstawą do dyskusji był list komisarza, który zapytywał Ligę czy zaprowadzenie stałej straży polskiej nie naruszy art. 5 konstytucji gdańskiej.

Ponieważ dokumenty w tej sprawie przyszły zapóźno wobec tego referent Quinones de Leon zareferował sprawę tę odłożyć.

Rada Ligi przychyliła się do tego wniosku, odraczając sprawę straży na Westerplatte do grudniowego posiedzenia Rady Ligi.

Wschodniopruski „pakt bezpieczeństwa".

Na zjeździe rolników w Królewcu przemawiał burmistrz dr. Groedeler. Powiedział między innemi co następuje:

„Wschodnie Prusy nie uznają nigdy odsznurowania od Rzeszy niemieckiej i uważać będą jako swoje święte zadanie zatrzymanie ziemi niemieckiej i odpieranie zaborczych apetytów rabunkowych polskich sasiadów. Ludność prowincji żywi mocne przekonanie, że **niedługo nadejdzie dzień, w którym linja dzieląca zniknie i Prusy Wschodnie znowu z krajem macierzystym połączone zostaną.**

Oto wschodniopruski „pakt bezpieczeństwa".

Odpowiedź turecka w sprawie Mossulu

Genewa, 27. 9. PAT. Tewfik Rudżi Bej, minister spraw zagranicznych Turcji, przed odjazdem z Genewy złożył Radzie Ligi odpowiedź w sprawie propozycji angielskiej, dotyczącej przeprowadzenia ankiety w okręgu Mossulu. Odpowiedź wyraża zgodę Turcji na wysłania misji, proponowanej przez Anglję, jedynie na północ od t. zw. „linji brukselskiej", odmawia natomiast kategorycznie przeprowadzenia kontroli nad zarządzeniami, jakie może poczynić Turcja, na terytorjum, które znajdują się w jej suwerennem posiadaniu na północ wspomnianej linji.

Rada Ligi na posiedzeniu poniedziałkowem powoła komisję, która będzie miała za swe główne zadanie niedopuścić do zbrojnych wystąpień Mossulu przed powzięciem decyzji przez Radę Ligi Narodów.

List z Krakowa.

O sanację gospodarczą. — Goście ze Wschodu. — Zmiana na stanowisku naczelnego lekarza miejskiego. — Bankructwo kupców. — Kursa społeczne.

Ciężkie położenie gospodarcze państwa zmusza do zastanowienia się nad środkami, któreby zmierz. do poprawy. Inicjatywę w dyskusjach publicznych na ten temat dała Chrześcijańska Demokracja, która tak na dorocznym zjeździe swoich delegatów z Małopolski zachodniej odbytym w dniu 6 b. m., jak i na posiedzeniu zarządu okręgu krakowskiego w dniu 11 b. m. powzięła szereg uchwał w sprawie sanacji gospodarczej. Temu samemu zagadnieniu poświęcony był wiec robotniczy odbyty w dniu 22 b. m. w sali Domu Związkowego. Na wiecu referował sprawy gospodarcze p. poseł Puchałka, prezes centrali chrześc. związków zawodowych. Rezultatem 3 godzinnych obrad wiecowych było uchwalenie szeregu rezolucji zawierających wskazania, jak należy przyjść robotnikom z pomocą.

Zagadnieniu sanacji gospodarczej poświęcona jest również ankieta, zainicjowana przez tutejsze Towarzystwo ekonomiczne oraz przez kongregację kupiecką. W ankiecie biorą udział najwybitniejsi znawcy spraw gospodarczych. Celem ankiety jest dojście do źródeł obecnego położenia oraz nakreślenie programu, który wprowadzony w czyn przyczyniłby się do polepszenia tego położenia. Ankieta zorganizowana tuż przed zebraniem się Sejmu oraz przed powzięciem przez Rząd wielkiej wagi postanowień, jest bardzo na czasie.. Spodziewać się należy, że głosy osób biorących udział w ankiecie nie pozostaną tylko w czterech ścianach pałacu Izby handlowej, ale dotrą do samych miarodajnych czynników. Poznanie źródła choroby, jest już walnym krokiem do obmyślenia lekarstwa. Gdyby ankieta krakowska tylko te źródła wskazała — to byłoby już wiele.

W dniu 22 b. m. gościł Kraków egzotycznych podróżnych. Byli nimi delegaci najwyższych władz duchownych prawosławia metropolita chalcedoński Joachim, i metropolita z Sardes Germanos wraz ze swojem otoczeniem, którzy w drodze powrotnej z Warszawy, gdzie dokonali aktu uznania samodzielności kościoła prawosławnego w Polsce, przybyli do Krakowa, by zwiedzić jego pamiątki. Charakterystyczne ubiory gości budziły wśród mieszkańców Krakowa zrozumiałe zainteresowanie.

Zamach, który się nie udał.

Choć wraże gromy huczą i warczą,
Naród spiżową osłonił Cię tarczą!

Ze spraw miejskich należy podkreślić zmianę na stanowisku fizyka tj. naczelnego lekarza miejskiego. Był nim dotychczas p. dr. Janiszewski, który przez jakiś czas piastował godność ministra zdrowia publicznego. Działalność p. Janiszewskiego jako fizyka miejskiego, spotykała się z wielu stron z ostrą krytyką. Czy ona była słuszna nie chcę rozstrzygać. Mam jednak wrażenie, że p. Janiszewski szczerze dążył do podniesienia zdrowotności Krakowa, a jedynie jego nieraz dziwackie usposobienie jednało mu niechętnych zwłaszcza wśród członków zarządu miasta. Toteż skorzystano skwapliwie, że p. fizyk wysłużył swoje lata i przeniesiono go w stan spoczynku. Obowiązki fizyka miasta objął p. dr. Owsiński (nie żaden krewniak waszej Owsińskiej, która wybrała się aeroplanem do Lwowa). Pierwsze kroki naczelnego lekarza miejskiego wskazują na to, że obowiązki swoje pojmuje poważnie. P. dr. Owsiński specjalną uwagę zwrócił na młodzież szkolną zarządzając zbadanie zdrowia u dziatwy szkół powszechnych.

Więcej uwagi poświęca też hygjenie ludności zwłaszcza uboższej, oraz czystości w domach i na ulicach miasta. Celem walki z chorobami zakaźnemi mają być rozszerzone zakłady na Prądniku Czerw. (szpital gruźliczny) oraz szpitale dla zakaźnie chorych). Zakłady te mają być wyposażone w najnowsze urządzenia, by walka z chorobami mogła być jak najskuteczniejszą.

Magistrat krakowski idzie na rękę zamiarom nowego fizyka. Plac Groble na którem dotychczas odbywały się targi na konie, zostanie urządzony jako skwer, targi zaś zostały przeniesione do dzielnicy Podgórze, które ma olbrzymie wolne przestrzenie. Urządzenie na Groblach parku czy skweru podniesie bardzo wydatnie hygjenę podwawelskiej części miasta. Również rynek Kleparski, jeden z najpiękniejszych placów w mieście, zostanie przekształcony na skwer. Trudniej jest z uwolnieniem od brzydkich straganów placu Szczepańskiego. Narazie, celem podniesienia hygjeny, wydano zakaz postoju fur na placu Szczepańskim. Po wybudowaniu hal targowych będzie można i Plac Szczepański urządzić po europejsku Przypomnieć warto, że na placu Szczepańskim chciano swego czasu ustawić pomnik Kościuszki. Nie doszło jednak do tego, a pomnik Naczelnika, po paroletniem paniewieraniu się na Strażnicy Pożarnej, został chwilowo ustawiony na Wawelu. Może kiedyś, po uporządkowaniu powróci się do myśli, by tam pomnik umieścić.

Sensację pewnego rodzaju wywołało masowe bankructwo krakowskich firm kupieckich, przeważnie żydowskich. Bankructwa te są następstwem obecnej sytuacji kredytowej, która nawet firmom zasobnym sprawia wiele trudności. Ponieważ przeszło 90 % upadłości przypada na firmy żydowskie, przetoczachodzi słuszne podejrzenie, że niejedno z bankructw jest tylko pozorne. Pada firma Icka, by w tym samym lokalu sprzedawał ten sam Icek, ale pod firmą swojej żony Ryfki. Tego rodzaju „upadłości“ żydowskie znane są z czasów przedwojennych, a sądy małopolskie miały z tem dość kłopotów. Inna rzecz, że obecne stosunki kredytowe spowodowane nieraz z różnych zarządzeń ministra Skarbu, wytworzyły taką duszną atmosferę dla kupiectwa, iż najwyższy czas, aby znaleźć jakieś środki zaradcze.

Z inicjatywy Chrześcijańskiej Demokracji rozpoczęły się po wakacjach kursa społeczne, urządzane już od paru lat w Krakowie oraz w większych miejscowościach Małopolski zachodniej. Kursa, których zadaniem jest przygotowanie dostatecznej liczby wyszkolonych działaczy chrześcijańsko-społecznych cieszą się liczną frekwencją. Przy Kole studjów chrześcijańsko-społecznych,

---

MAURICE LEBLANC 25

Zęby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego“
J. P.

(Ciąg dalszy)

I znów w asystencji agentów policji powracał don Luis do siebie, kiedy drobny na pozór wypadek zadziwił go mocno, rzucając nieoczekiwane światło na zajście z artykułem w „Echo de France“.

Na dziedzińcu swego pałacu ujrzał Perenna dwoje szczeniąt bawiących się kłębkiem czerwonego szpagatu. Kłębek toczył się w różne strony rozwijając się coraz bardziej, aż się ukazał zwitek papieru na który był nakręcony sznurek. Don Luis przechodząc, spojrzał na ów papier i widząc, że to jakiś list czy bruljon, podniósł go machinalnie i rozprostował.

Rzuciwszy okiem na pierwsze słowa, drgnął, rozpoznając początek artykułu umieszczonego w „Echo de France“. Był to ten sam artykuł w całości, ręcznie pisany na kratkowanym papierze, pełen poprawek i przekreśłań.

Don Luis zawołał woźnicę, lecz nic się od niego nie zdołał dowiedzieć, prócz tego, że papier ów znalazł na śmietniku poprzedniego wieczora.

Perenna prowadził dalej badania, niestety bez oczekiwanego skutku. Służba, pytana przez niego lub p. Levasseur zdawała się o niczem nie wiedzieć. Jedno nie ulegało wątpliwości, a mianowicie, iż artykuł powyższy, jak to udowadniał znaleziony bruljon, pisany był przez kogoś mieszkającego w pałacu lub też mającego bliższą styczność z jego mieszkańcami.

Wróg był więc w miejscu.

Lecz jaki wróg? i do czego dążący? czy szło mu tylko o zaaresztowanie Perenny?

Całą resztą dnia don Luis był zamyślony, a nawet zaniepokojony otaczającą go tajemnicą. Ciążyła mu bezczynność, oraz groza aresztu, której się nie obawiał wprawdzie, lecz która paraliżowała mu ruchy i uniemożliwiała działanie.

To też, kiedy koło dziesiątej wieczór powiedziano mu, że jakiś osobnik Aleksander chciał się z nim koniecznie widzieć, i kiedy, rozkazawszy go wprowadzić, ujrzał Mazeroux przebranego w jakiś stary płaszcz — rzucił się ku niemu z radością.

— A co, czy nie mówiłem! Przyszedłeś po mnie! Sami sobie rady dać nie możecie, nieprawdaż? Nie mieliście też tupetu aresztować mnie, bo czyż się zamyka kogoś, kto może być potrzebnym? I niewczesne zapały Webera nic nie zdziałały! No mówże! czemu milczysz jak mumia? Pewien jestem, że idzie o tego człowieka z hebanową laską, którego widziano w dniu śmierci Verota?

— Tak, szefie...

— Cóż, odnaleźliście go?

— Prawie... to jest...

— Gadajże nareszcie!

— Kiedy... to trzeba zacząć od początku.

— Zaczynaj prędzej, to prędzej skończysz!

— Zaraz. Otóż, szefie, nietylko chłopak z kawiarni widział wówczas tego człowieka, ale i gość jeden, który był tam równocześnie, zauważył go i słyszał, jak wychodząc, pytał przechodnia gdzie jest najbliższa stacja kolei podziemnej w stronę przedmieścia Neuilly.

— Doskonale! A w Neuilly, szukając na prawo i na lewo udało wam się go odkryć?

— Dowiedzieliśmy się nawet jak się nazywa, szefie: Hubert Lautier i mieszka w alei „du Roule“. Tylko, że go tam już niema. Znikł przed sześciu miesiącami zostawiając meble, zabrał tylko dwa kufry ze sobą.

— No a poczta?

— Na poczcie powiedziano nam, że osobnik o podobnej powierzchowności przychodzi mniejwięcej raz na tydzień odbierając korespondencję. Dość dawno go jednak nie widziano.

— Czy korespondencja adresowana jest na jego nazwisko?

— Nie, oznaczona jest tylko literami.

— Jakie litery?

— B. R. W. 8.

— Czy to wszystko?

— Z mojej strony wszystko. Lecz jednemu z kolegów udało się stwierdzić na mocy zeznań dwóch policjantów, że facet z laską hebanową o srebrnej rączce, i w binoklach szyldkretowych, wysiadł na stacji w Autenie przed północą, i skierował się w stronę Ranelaghu właśnie w ową pamiętną noc zamordowania obu Fauvillów. Przypomina zaś pan sobie pewnie równoczesną obecność pani Fauville w tej stronie, oraz okoliczność, że zabójstwo miało miejsce właśnie trochę przed dwunastą. Wnioskuję więc z tego...

— Dosyć Aleksander, zmykaj już.

— Jakto? i nie zobaczymy się?

— Owszem, naznaczam ci schadzkę przed mieszkaniem tajemniczego nieznajomego.

— Jakiego nieznajomego?

— Wspólnika Marie-Anne Fauville.

— Przecież nie znamy jego teraźniejszego adresu...

— Jakto, sam mi go tylkoco dałeś. Bulwar Richard-Wallace numer ósmy. Idź już i nie rób tak głupiej miny.

Mówiąc to Perenna wypchnął sierżanta za drzwi. Sam zaś wyszedł w kilka minut później, w towarzystwie niewidzianych policjantów. Na szczęście udało mu się posiać ich po drodze, co uczyniwszy wsiadł do auta i kazał się zawieźć do Neuilly.

Wysiadł w pobliżu bulwaru Richard Wallace i udał się pieszo na miejsce oznaczonej schadzki.

Mazeroux czekał już na niego przed wąskim trzypiętrowym domkiem, stojącym w głębi podwórza otoczonego wysokim murem sąsiednich nieruchomości.

— Czy to napewno numer ósmy? — zapytał don Luis.

— Tak jest szefie, ale proszę mi wytłumaczyć...

— Czekaj, niech tchu złapię!

Zaczerpał parę razy powietrza.

— Co za rozkosz znów działać! I tych przeklętych bandytów módz ścigać nareszcie!

Wziąwszy Mazeroux pod ramię rzekł mu:

— Chciałbyś wiedzieć Aleksandrze skąd znam ten adres? No to słuchaj i ucz się. Jeśli ktoś wybiera jakieś litery jako adres dla swej korespondencji, to zwykle nie rządzi się trafem, lecz oznacza takie litery, któreby mając pewne znaczenie, ułatwiały temsamem korespondentowi zapamiętanie takowych.

— W tym więc wypadku?

— W tym wypadku, mój kochany człowiek, który tak jak ja zna Neuilly i okolice lasku Bulońskiego, nie może nie zwrócić uwagi na te trzy litery: B. R. W. Szczególnie zaś W, litera cudzoziemska, spotykana przeważnie w angielskich wyrazach, musi go uderzyć. Natychmiast więc, ujrzałem powyższe litery w porządku logicznym, tworząc wyrazy znanej mi ulicy: B...ulward R...ichard-W...allace, które naturalnie oznaczały adres tego pana.

(Ciąg dalszy nastąpi)

tóre urządza owe kursa społeczne, zwa e popularnie „wieczorami dyskusyjymi“ — założona została Sekcja akaemicka, która idee chrześcijańsko-społeczne niesie między młodzież uniwerytecką.

Zabrzeski.

Celem uniknięcia przerwy w odiorze dziennika, upraszamy wszystich Szan. Prenumeratorów o bezwłoczne uregulowanie przedpłaty.

Z KRAJU.

Ken. Haller nie podawał się do dymisji.

W związku z artykułami „Expressu Porannego“ z dnia 25 września b. r. pod yt. „Generał Haller podał się do dymiji“ i „Kurjera Czerwonego“ z dnia 26 . m. p. t. „Gdzie szukać sedna sprawy lymisji gen. Hallera“ gabinet ministra praw wojskowych komunikuje, iż pogłoski o rzekomem podaniu się do dymisji szefa Sztabu Generalnego gen. ływ. Stanisława Hallera zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości.

Ile jest banków w Polsce.

Obieg pieniężny jest w Polsce znacznie mniejszy niż przed wojną, rozmiary kredytu znacznie mniejsze, ale liczba banków — znacznie większa.

W Warszawie są 62 banki, podczas gdy przed wojną było tylko 10, we Lwowie 33 (było 5), w Poznaniu 28 (było 5), w Krakowie 25 (było 5), w Łodzi 24 (było 5), w Katowicach 22 (było 10), w Bydgoszczy 20 (było 10), w Wilnie 15 (było 2).

Krwawa zemsta bandytów.

W ub. piątek szajka bandycka dokonała krwawej zemsty na przodowniku policji w Żyrardowie, którego wystrzałami z rewolweru uśmiercono.

W niedzielę rano odbędzie się sekcja zwłok ś. p. Adolfa Inkelmana, którego w poniedziałek o godz. 4 popoł. pochowano na cmentarzu w Grodzisku. Przybyła świeża mogiła obrońcy ładu i spokoju publicznego.

Komenda policji w Żyrardowie wydała do ludności odezwę wyznaczając 1000 zł za ujęcie, lub wskazanie zbrodniarzy.

Stulecie cechu rzeźnickiego w m. Łodzi.

W roku bieżącym przypada jubileusz cechu rzeźnickiego w Łodzi. Sto lat temu założono tamże cech rzeźnicki, który spoglądać może dumnie na swój wiekowy dorobek. Również obecny starszy cechu, p. Andrzej Lutrosiński, piastujący zarazem godność prezesa Okręgu łódzkiego, obchodzi w tym roku 40-letni jubileusz swego majsterstwa.

Pogrzeb dzielnej bony.

W Warszawie z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus odbył się w piątek pogrzeb ś. p. Marji Fornalskiej, bony u p. Krajewskich, która przy wejściu do parku Skaryszewskiego, ratując 5-letnią Hankę Krajewską, sama dostała się pod koła samochodu, który przejechał ją na śmierć.

Na trumnie Hania złożyła wieniec z napisem: „Dzielnej bonie Mani — od szczęśliwie ocalonej Hani!“

Strach przed numerus clausus.

Prezydjum Koła żydowskiego w osobie wiceprezesa Rosmarina i innych posłów zwróciło się do ministra Skrzyńskiego, jako orędownika porozumienia polsko-żydowskiego, z prośbą o interwencję w sprawie wprowadzenia przez uniwersytety warszawskie i lwowskie numerus clausus na wydziałach lekarskich. Minister Skrzyński obiecał porozumieć się w tej sprawie z ministrem Stanisławem Grabskim.

Wojskowi dostaną wynagrodzenie. za manewry.

Wszystkim oficerom i chorążym, którzy brali czynny udział w manewrach, zostanie w tych dniach wypłacona remuneracja w wysokości 100 zł na każdego, bez względu na stopień służbowy. Remuneracja ta ma być nietylko ekwiwalentem za poniesione trudy, gdyż to jest obowiązkiem służbowym, ale zwrotem kosztów, poniesionych zwłaszcza przez oficerów, uczestniczących w manewrach.

Tragiczny wypadek samolotowy w Piotrkowie.

Lotnik rumuński spadł z wysokości 2000 metrów i zabił się.

Warszawa, 28. 9. W Piotrkowie zaszedł tragiczny wypadek podczas propagandowych wzlotów. Mianowicie pilot rumuński, który przybył do Piotrkowa w charakterze gościa, wzniósł się na wysokość 2000 metrów i zaczął opuszczać się na spadochronie własnego wynalazku. Spadochron jednakże zawiódł, nie rozwinął się bowiem całkowicie, wskutek czego lotnik w oczach tłumu widzów spadł na ziemię, w którą zaryl się na metr głębokości. Z lotnika pozostała bezkształtna masa. Tragicznie zmarły uchodził za doskonałego pilota i dokonał na swym spadochronie 12 lotów w Bukareszcie. Feralny lot w Piotrkowie był 13-tym z rzędu.

Bić się — źle! Nie bić się — jeszcze gorzej!

Redaktor Stpiczyński skazany na miesiąc twierdzy za pojedynek z gen. Szeptyckim.

Redaktora „Głosu Prawdy“ Stpiczyńskiego skazano na miesiąc twierdzy za odbycie pojedynku z gen. Szeptyckim. Stipczyński wyzwany został przez gen. Szeptyckiego z powodu tego, iż czuł się obrażony artykułem umieszczonym w „Głosie Prawdy“. Pojedynek odbył się na ciężkie szable wojskowe. Gdy redaktor Stpiczyński został ranny nad okiem, przyczem krew zalała całą twarz tak, że nie mógł już nic widzieć, wówczas pojedynek został przerwany. Obaj przeciwnicy otrzymali po sześć ran. Redaktor musiał przyjąć wyzwanie, ponieważ nieprzyjęcie groziło mu jako oficerowi rezerwy przykremi następstwami.

Gen. Zagórski oświadczył: Gen. Szeptycki uważał, że nastąpiła tu ciężka obraza i życzył sobie, aby pojedynek odbył się na broń białą jako najcięższą. Sekund. redaktora nie chcieli się początkowo zgodzić na to, wobec czego obie strony wybrały na arbitra posła Zdziechowskiego, który orzekł, że pojedynek winien się odbyć na szable. Spotkanie odbyło się w gmachu sądu wojskowego, na Placu Saskim w sali klubu szermierki.

Obrońca, adw. Paschalski, wyjaśnił paradoksalność położenia. I tak gdyby redaktor nie stanął do walki, groził mu jednostronny protokół, w następstwie czego oficerski sąd honorowy, kiedy zaś redaktor poddał się regulaminowi honorowemu oficerów, którego nie kwestjonował ani chwili, prokurator pociągnął go do odpowiedzialności karnej. Obrońca wnosi więc ze względu na kolizję obu ustaw karnych o uniewinnienie redaktora. Podsądny nie mógł odmówić satysfakcji z dwóch względów, po pierwsze, że gen. Szeptycki jest wyższym oficerem, a on jako stary żołnierz, walczący o niepodległość Polski, zbyt dużo posiada honoru żołnierskiego, a powtóre, że zarzucił generałowi Szeptyckiemu brak odwagi osobistej.

Sędzia Jaworowski wydał wyrok, mocą którego redaktor Stpiczyński skazany został na miesiąc twierdzy.

Miasto Włocławek w sprawie płyty Nieznanego Żołnierza.

W „Dzienniku Bydgoskim“ nr. 213 z dnia 16. bm. w rubryce „Głosy Czytelników“ z Włocławka, umieszczono notatkę w sprawie płyty nieznanego żołnierza.

W celu właściwego oświetlenia przebiegu tej sprawy, Magistrat przesyła nam odpis uchwały Rady Miejskiej miasta Włocławka, przyczem zaznacza, że po fakcie złożenia płyty na Placu Kopernika w celu zebrania szerszej opinji jak należałoby z płytą postąpić. Prezydjum Rady Miejskiej zaprosiło do Magistratu delegatów wszystkich organizacyj, związków, stowarzyszeń i korporacji i, na zebranie to przybyło kilkadziesiąt osób, gdzie też jednogłośnie wypowiedziano się za przeniesieniem płyty do wzniesionego dla poległych bohaterów pomnika.

Odpis uchwały Rady Miejskiej. Na wniosek Prezydjum Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła:

Zważywszy, że miasto Włocławek i Kujawy już dawno uczciły swego nieznanego żołnierza wspaniałym pomnikiem na wzgórzach Szpetalskich,

że pomnik ten wzniesiony został bezpośrednim obrońcom naszym przeważnie nieznanych nazwisk, którzy tam spoczywają we wspólnym grobie, że pomnik ten powstał ze składek wszystkich warstw społeczeństwa,

że ofenzywa bolszewicka była dalszym ciągiem epopei wojny europejskiej,

że zaprzysięgliśmy naszym znanym i nieznanym obrońcom stały kult czci i wdzięczności, że nasz Nieznany Żołnierz na wzgórzach Szpetalskich dotychczas stale otrzymuje dowodu należnego mu hołdu, że Prezydent Rzeczypospolitej osobiście złożył wieniec u stóp tego pomnika, że nie należy rozdwajać kultu Nieznanego Żołnierza, że pomnik Szpetalski, i teren na którym się wznosi — stanowi własność miasta,

Rada Miejska poleca Magistratowi przeniesienie złożonej przez nieznanego ofiarodawcę na skwerze obok katedry płyty z napisem: „Nieznanemu Żołnierzowi“ z placu Kopernika i ulokowanie jej na terytorjum pomnika na wzgórzach Szpetalskich, po naradzie z p. architektem miejskim co do sposobu umieszczenia.

Jednocześnie Rada Miejska zwraca się z apelem do wszystkich obywateli, którzy hołdują inicjatywie nieznanego ofiarodawcy, aby raczej swoje zamierzenia kierowali w stronę widomych obrońców naszych, inwalidów wojennych, którzy właśnie ubiegają się o fundusze dla założenia warsztatów pracy.

Z PROWINCJI.

ŁOBŻENICA. (Osobiste.) Dnia 11. października br., państwo Stanisław i Marta z Krawczaków Wróblewicz, obchodzą w Łobżenicy swoje srebrne wesele. Zacnym Jubilatom z okazji tej uroczystości składamy serdeczne życzenia.

Z KORONOWA donoszą: Dzięki czynnościom działaczy Koronowskich urządzono dnia 27 bm. dzień sprawności fizycznej. W dniu tym wzięły udział wszystkie organizacje miejscowe jako to: „Sokoł“, Powstańcy i Wojacy, Harcerze, Młodzież i straż pożarna. Popisy odbyły się na placu targowym, lecz w przyszłości odbędą się one już na własnym boisku sportowym, gdyż burmistrz przyrzekł stowarzyszeniom dać na ten cel osobny plac. Publiczności zebrało się dużo. Wyniki zawodów następujące:

I nagrodę w biegu rowerowym zdobył Piłat, II Ledochowski, III Bona. W marszu 6 klm. zdobyli nagrody: Kilanowski, Wrzeszcz, Wieśkowski, Przeniczkowski, Ziółkowski. Zwycięzcami pięcioboju są: Gollnik, Borczykowski, Bąk i Idzikowski. W biegu sztafetowym zwyciężył „Sokół“.

Z ramienia wojskowości obecnym był kapitan Demkow. Kpt. rez. Wiśniewskiemu i pomocy miejscowych osobistości należy się uznanie za zainteresowanie ogółu koronowskiego sprawami wychowania fizycznego.

KCYNIA. Wybory do Rady Miejskiej odbędą się u nas w niedzielę, dnia 4 października. Zgłoszono cztery listy.

WĄGROWIEC. (Lista socjalistyczna unieważniona). Listę kandydatów do Rady Miejskiej nr. 4 (Polska Partja Socjalistyczna) unieważniono. Kandydaci w liczbie 13-tu wnieśli wniosek do Komisji Wyborczej o wycofanie ich nazwisk z tej listy. Z powodu niedostatecznej pozostałej liczby kandydatów na tej liście, Komisja Wyborcza zniewoloną była listę tę unieważnić.

Nakło.

Wybory. — Z Tow. Przyjaciół Gimnazjum. — Psie czasy. — Karawana.

Już w przyszłą niedzielę, tj. 4. października rozstrzygną się losy jaką będzie przyszła Rada Miejska. Każdy z obywateli m. Nakła, w formie niepozornej, a jednak niesłychanie ważnej karteczki wyborczej, rzuciwszy w tym dniu, ma się orzec, czy to, co jest naszą dumą, a zarazem dorobkiem ostatnich lat, ma uledz spaczeniu czy też ma być umocnione i jeszcze więcej udoskonalone. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli w dniu 4. października ogół obywatelstwa nie weźmie gremjalnego udziału w wyborach, to niech sobie sam potem winę przypisze, że przez swą opieszałość, gnuśność i pasywność Rada Miejska będzie nie taką, jakąby sobie życzył. A skutki tego? Poderwane finanse miasta, panowanie koteryj partyjnych, upadek zdrowej myśli ekonomicznej, egoizm jednej klasy w różnych posłaniach, pod różnemi nazwami, mimo różnej wykładni osobowej, by miało tło wspólne, tj. dyktaturę rządów w mieście. Chce się wierzyć, że to co jest dobre w Nakle, to wszystko w dniu 4. października weźmie udział w wyborach. A że największą rękojmię uczciwych i bezpartyjnych rządów daje lista Komitetu Obywatelskiego, to też, pomni tradycji naszego grodu, bez namysłu wrzucimy kartkę wyborczą do urny z napisem: **Ks. proboszcz Geppert.**

Niech mi wolno będzie zaapelować jeszcze do naszych kobiet polskich, ażeby dopilnowały tego, że 4. październik to jest dzień wyborów, i spełniły swój obowiązek, a tem samem wykazały, że równouprawnienie Kobiety-Polki, to nie frazes, to zwycięstwo sprawiedliwości. Spełnicie i Wy, swój obowiązek, bo od Was w dużej mierze zależy i Wasz zdrowy instynkt wykaże, że lista Komitetu Obywatelskiego, to wykładnik idei chrześcijańskiej, ładu, spokoju i zgody wewnętrznej.

W dniu 24. bm. odbyło się walne zebranie Tow. Przyjaciół Gimnazjum. Ze sprawozdania wynika, że Tow. zebrało 1548 zł., którą to sumą dopomogło w administracji naszej uczelni. Suma to niezbyt wielka, a jednakże bardzo potrzebna i wiele dobrego przez nią osiągnięto. Rok przyszły będzie rokiem jubileuszowym dla naszego Gimnazjum. Bo upływa 50 lat od powstania tegoż. Tow. przyjaciół Gimnazjum, wraz z gronem profesorów i uproszonemi osobami, już pracuje, ażeby obchód tego już naszego Gimnazjum wypadł wspaniale. Byli uczniowie, oraz wszyscy obywatele, winni wstępować w szeregi Tow. Przyjaciół Gimnazjum, bo pomaganie w szerzeniu oświaty, a tem samem kultury, to największe zagadnienie doby obecnej, a największa potrzeba nasza. Państwo nasze, nie zawsze może, ze względu na trudności finansowe, i politykę oszczędnościową, zaopatrzyć we wszystko to, co szkoła potrzebuje. To też dojrzałe społeczeństwo musi samo sobie dopomagać. Tem wykażemy naszą dojrzałość umysłową i obywatelską. W skład zarządu weszli ze strony obywatelskiej p.p.: T. Bobowski, M. Bawarski, L. Nowacki, W. Kowalski, M. Kryszkiewiczowa, T. Biedermann, W. Mroczek, W. Robiński, S. Janowski, Cz. Witosławski. Z grona profesorów p.p.: dyr. Polakowski, Ks. Bajerlajn, I. Mindak, A. Gapiński.

Obywatele naszego miasta i powiatu, mogą zgłoszenia członkostwa składać na ręce jednego z powyżej wymienionych członków zarządu. Tylko licznie! Tylko społem! A uczelnia nasza zabłyśnie, jako jedna z najpierwszych.

Nie zupełniebym spełnił swój obowiązek Waszego korespondenta, gdybym nie poruszył sprawy najaktualniejszej, tj. obecnego zastoju w naszem mieście. To, co obecnie przeżywa nasz przemysł i handel, to już nie kiepskie czasy, ale to są już „psie czasy“. Czy to dzień zwykły, czy targowy, w naszych składach, sklepach i sklepikach, pusto, pp. kupcy przed składami stoją i patrzą, na co oni patrzą? oni wyglądają na klientów, a ci jak zaklęci siedzą w domu, lub omijają nasze interesa. Skąd wziąść na spłatę zobowiązań? Skąd wziąść na utrzymanie domu? Skąd wziąść na nadchodzącego pierwszego pensje dla personalu? Skąd wziąść na uregulowanie zaległości podatkowych? (Oj, te podatki!) Oto troska nasza, oto nasz „bólów ból“. Dobrze, że ludzie jeszcze mają humor, to też niejedni sobie przyśpiewują zwrotkę na nutę znanej czeskiej piosenki a mianowicie:

A podatki tirli, tirli,
A pan Grabski ojra,
Bo bez podatków,
Niema u nas dnia... Tirli... tirli...

Tylko to niedobrze, że zamiast tenorem, lub barytonem, wszyscy będziemy śpiewać już niedługo tę piosenkę coraz „wyższem“ dyszkantem coraz cieniej i cieniej...

Dobre jest jedno, że pomimo „psich czasów“ kino nasze daje dobre filmy. Bo przyszłą premjerą będzie monumentalny film p. t.: „Karawana“ Film ten szedł w Nowym Jorku w kinie „Metropoliten“ aż 59 tygodni z rzędu, w Warszawie 4 tygodnie bez przerwy nie schodził z ekranu. „Karawana“, to film dla wszystkich. Takie filmy nie często się ogląda. A więc Tirli... tirli... i do kina marsz...

Embe.

SADKI pow. Wyrzysk. W ubiegłą niedzielę odbyło się tu święto wychowania fizycznego. Uroczystość odbyła się nadzwyczaj okazale a osiągnięto podczas zawodów wynika dają rękojmę zdrowego rozwoju społeczeństwa.

POZNAŃ. (Pożar folwarku). W czwartek wybuchł groźny pożar na folwarku Foksowicza w Ławicy pod Poznaniem. Pastwą pożaru padło kilka zabudowań gospodarczych i dwa samochody. Straty znaczne.

— Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem. Kurs dla młodzieży męskiej rozpoczyna się w dniu 2 listopada br. i trwać będzie do 31. marca 1926 roku. Zgłoszenia przyjmuje biuro Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu plac Wolności 18 i Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem. Zgłaszać należy się jaknajrychlej, gdyż miejsc wolnych jest niewiele. Do wniosków o programy należy dołączyć znaczek 15 gr. Przyjmuje się młodzież od 18 roku.

SWARZĘDZ. (Zabójstwo podczas sprzeczki). W Nowejwsi pod Swarzędzem podczas gwałtownej sprzeczki sąsiedzkiej 50-letni robotnik Jan Ratajski zabił strzałem ze starego karabinu sąsiadkę swą Marję Bogacką, lat 26. Zabójcę aresztowano.

CZEMPIŃ. (Napad na listowego). Na drodze pomiędzy Siernikami a Bieczynem napadło na listowego Józefa Taciaka z Czempinia dwóch opryszków i obrabowało go z pieniędzy. Nie wiele zdobyli, bo tylko 12 zł.

Ze Świecia i okolicy.

ŚWIECIE. (Wybory do Sejmiku Powiatowego.) Prace przygotowawcze do przeprowadzenia wyborów do Sejmiku Powiatowego na powiat świecki, już się rozpoczynają. Wybory powyższe odbyć się mają w niedzielę 6 grudnia bież. roku.

— **(Święto strzeleckie Wojaków.)** Uroczystość swego dorocznego święta strzeleckiego obchodziło miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków w przedostatnią niedzielę. Uroczystość tę poprzedziła Msza św. w kościele poklasztornym. Po wysłuchaniu Mszy św. uformowano pochód i ruszono do strzelnicy, gdzie się rozpoczęło ostre strzelanie. W strzelaniu udział wzięło przeszło 80 członków. Wynik był naogół dobry. Po ukończeniu strzelania odczytał komendant druh Cichocki wynik; okazało się, że najlepszym strzelcem został druh Karolewski, zdobywający punktów 45; następnymi strzelcami są druhowie: Babiński i Ficht. Następnie druh prezes Donarski wygłosił przemówienie, wzywając członków do dalszej intensywnej pracy w towarzystwie. — Nastąpił odmarsz na salę p. Popławskiego, gdzie odczytano ogólny wynik strzelania, a zarazem rozdano nagrody najlepszym strzelcom, które otrzymali: Karolewski 1, Babiński 2, Ficht 3, Dąbrowski St. 4, Piasecki 5, Radtke Bron. 6.

ŚWIEKATOWO. (Z przedstawienia amatorskiego.) Ubiegłej niedzieli urządziło miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków na sali p. Gołąbiewskiego, przedstawienie amatorskie, które się rozpoczęło o godz. 7-mej wieczorem. Odegraną została sztuka o bogatej treści, snującej się na tle religijnem pod tyt. „Wierność murzyna w wierze chrześcijańskiej" w 5 aktach. Sztukę tę odegrano bardzo dobrze; wprost podziwiać można, że sztukę, jak powyższą, we wiosce tak pięknie odegrać można. Po przedstawieniu dano żywy obraz, który przy świetle ogni bengalskich miał wygląd wysoce malowniczy; poczem odśpiewano „Boże coś Polskę..." a na koniec, za inicjatywą prezesa druha Składanowskiego, wzniesiono okrzyk „Niech żyje!" na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Udział gości był średni. — Nastąpiła zabawa taneczna, podczas której wśród wesołego nastroju bawiono się wspólnie aż do późnej nocy.

Szczere podziękowanie należy się Zarządowi a szczególnie prezesowi Składanowskiemu oraz szan. Amatorom i Amatorkom za ich poczynione zabiegi i poniesione trudy w urządzeniu tegoż przedstawienia.

LUBIEWO. (Zebranie Inwalidów.) Przy średnim udziale członków odbyło się tutaj w niedzielę 20 bm. w lokalu p. Klóski zebranie Związku Inwalidów, grupy Sucha i okolicy. Powyższe zebranie rozpoczął prezes L. Nitka słowami „Cześć Inwalidom!", a następnie dał do wiadomości porządek dzienny. Po załatwieniu formalności wstępnych zebrania, przystąpiono do poszczególnych punktów obrad. Więc pomiędzy innemi udzielił prezes szczegółowych wyjaśnień w sprawie nabywania książek inwalidzkich, którą każdy inwalida musi nabyć w P. K. U. Uskarżano się, iż niektórym sierotom wstrzymane zostały wypłaty rent. W tym celu postanowiono poczynić kroki odpowiednie. Przystąpiono do sprawy zakupu akcyj „Banku Inwalidzkiego" powstałego w Warszawie. Załatwienie tej sprawy, z powodu niedostatecznej ilości członków zostało odłożone do następnego zebrania. W wolnych głosach zabrał głos miejscowy wójt, p. Jędryczka, w sprawie podatku lokalnego, od którego rzekomo inwalidzi mają zostać zwolnieni. — Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono zebranie; następne odbędzie się w Suchej i to w najbliższym czasie.

Chojnice.

CHOJNICE. (Zmiany na kolei). Jako kontrolerzy drogowi przydzieleni zostali do tut. Urzędu Ruchu pp. inż. Moszoro i (żyd) Lerbeer. Dotychczasowy kontroler drogowy p. Głaszczyński przeniesiony został do Kościerzyny. Dotychczasowy naczelnik stacji st. asesor p. Oświeja przeniesiony został do oddziału eksploatacyjnego w Tczewie. Również przeniesionym został do oddz. ekspl. w Tczewie asesor p. Borzyszkowski. Z Kościerzyny do Chojnic przeniesiony został technik p. Baranowski. Jako zawiadowca oddz. drogowego do Tucholi przeniesiony został p. Helta; z Tucholi do Chojnic jako zawiadowca drog. przychodzi p. Sinkowski.

— **Z szkoły wydziałowej.** Z początkiem bież. roku szkolnego powierzono kierownictwo tut. szkoły wydziałowej p. Marcelemu Stanke'mu. Pan Stanke był poprzednio kilkoletnim nauczycielem tejże szkoły, a ukończywszy roczny wyższy kurs nauczycielski w Poznaniu, niechybnie zdoła sprostać odpowiedzialnemu swemu zadaniu. Społeczeństwo chojnickie, znając p. Stanke'go jako nawskroś sumiennego i dobrego wychowawcę, z całem zadowoleniem przyjęło tę zmianę w kierownictwie szkoły wydziałowej, życząc p. St. powodzenia na jego stanowisku. — Do tejże szkoły powołano także nowe siły nauczycielskie i to: pp. Szczepańskiego, Piechocińskiego i Hanusiównę.

PRZYMUSZEWO, pow. chojnicki. (Tragiczny zgon zbłąkanej.) Dnia 18 września znaleziono na roli tut. leśniczego zwłoki niejakiej Landowskiej z Lendów. Udała się ona dnia 16 bm. na zbieranie grzybów do lasu, gdzie przypuszczalnie się zabłąkała i dopiero w ciemny wieczór wyszła z lasu, idąc naprzełaj przez pola w niewiadomym sobie kierunku. W pobliżu leśniczówki wpadła w niegłęboki staw, z którego się wygramoliła a następnie rozebrała do naga z zamiarem wysuszenia sobie odzeży. Fatalny ten czyn przypłaciła życiem, bo zziębnięta poczęła nago dalej biec, lecz niebawem upadła a nieco dalej pod brózdą po strasznych męczarniach skonała. O tymże czasie przechodził w odległości około 100 metrów od miejsca wypadku dzierżawca nadleśniczówki p. Ł., który posłyszał z ciemności dochodzący niby jęk i szelest, wobec czego przystanął raz i drugi, ale wówczas głosy te umilkły a p. Ł. przypisując je złudzeniom, poszedł dalej. W dwa dni później, chłopak, jadąc orać pole, znalazł nagiego trupa pod brózdą. Od pewnego już czasu u tak tragicznie zmarłej spostrzeżono pewne anormalne zachowanie się.

CZERSK. Z dniem 1 września br. władza szkolna przeniosła w stan spoczynku dotychczasowego kierownika tut. szkoły wydziałowej p. rektora Franciszka Umerskiego. Zasłużony ten pedagog już od roku 1884 pracował w zawodzie nauczycielskim i należy do tych nielicznych pionierów sprawy polskiej z czasów niewoli zaborczej, którzy czując polską krew w żyłach, mimo twardej pruskiej maczugi, mężnie i wiernie wytrwali przy swych ideałach. Społeczeństwo żegna p. Umerskiego z szczerym żalem, życząc mu wypoczynku po długiej a znojnej pracy wychowawczej.

Z Pomorza.

RADZYN. (Pożar). W nocy z 19 bm. wybuchł pożar w tartaku p. Mederskiego; pożar zniszczył 2 szopy wraz z całym zapasem desek.

Z MORZESZCZYNA donoszą nam: W niedzielę, dnia 20. bm. odbyło się w oberży p. Szwyndowskiego zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie, przy dość licznym udziale członków zagaił prezes druh Agatowski, hasłem Wolność. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza Mycewskiego, uchwalono 18. 10. urządzić pierwsze strzelanie na strzelnicy, która się obecnie buduje. Porządek dzienny jest następujący: O godz. 8.30 zbiórka Tow. przed oberżą p. Szwyndowskiego i odmarsz przy orkiestrze na nabożeństwo do kościoła paraf. w Oniżgonie. Po nabożeństwie odmarsz do domu, zaś o godz. 11. zbiórka na poprzedniem miejscu, i odmarsz na strzelnicę. Po ukończeniu strzelania, zabawa na sali p. Szwyndowskiego. Następnie wybrano komitet zabawowy, a komendant Towarzystwa przemówił w krótkich słowach do młodzieży, dziękując jej za tak punktualne i liczne stawienie się do pierwszych ćwiczeń, i zachęcał ich do wytrwania w dobrych zamiarach na przyszłość. Po odśpiewaniu Roty zamknął prezes zebranie, hasłem Wolność, a członkowie rozeszli się w dobrym humorze do domu. Dodać należy, iż nie wszyscy jeszcze zrozumieli dobra dla Ojczyzny i nie łączą się w szeregach Tow. Jest nadzieja, że i ci, zdecydują się do wstąpienia do tak ważnego nowozałożonego Towarzystwa.

WEHEROWO. (Wizytacja pracy oświatowej T. C. L.), przeprowadzona w tut. powiecie w miesiącu sierpniu, przez lustratora T. C. L. wykazała, że komitet powiatowy pod sprężystą ręką prezesa ks. prof. Partyki, spełnia swe zadanie w zupełności. W Wejherowie mieści się tak bibljoteka jak i czytelnia T. C. L. w budynku b. Hindenburgschule, stawionego Komitetowi do dyspozycji przez miejscowe Starostwo. Bibljoteka liczy tomów 2003 — czytelników 120. Czytelnia, w której jest wyłożonych 26 dzienników, tygodników etc., jest otwarta codziennie. Wnętrze, tak sali bibljotecznej, jak i czytelni, przedstawia się wcale ładnie. Mniej dodatnio przedstawia się praca Komitetu w powiecie. Tłumaczy się to tem, że działalność komitetu lokalizowała się więcej na miasto samo. By złemu zapobiec, postanowiono na ostatniem zebraniu komitetu pow. większą opiekę roztoczyć nad bibljotekami wiejskiemi, które do tego czasu były po macoszemu traktowane. Bibljoteczek tych jest, jak na tak rozległy powiat, niebardzo wiele. Największa w Gdyni.

— **Rzadka zdobycz.** Przed kilku dniami udało się w zatoce puckiej rybakowi Budiszowi ubić zaplątanego w sieciach potwora morskiego przybyłego aż z Oceanu, a to olbrzymią rybę, t. zw. piłę, której długość wynosi około półtora metra, o wyrastającej z pyska narośli w kształcie piły około pół metra. Rzadkiej tej zdobyczy przypatrywała się licznie zebrana publiczność.

PUCK. (Postępy w pracy oświatowej.) W Pucku znajduje się ładna bibljoteczka T. C. L., zawdzięczająca swój byt i rozwój miescowemu ks. prob. Fittkauowi. Bibljoteka zn... w klasztorze SS. Elżbietanek i liczy ...

Powiat pucki jest o wiele lepiej za... w bibljoteczki. Wcale ładna i zasob... teczka znajduje się w Swarzewie i ... Pierwsza, wzorowo prowadzona prez ... bisównę, liczy 400 książek; druga zaś ... się u kaszuby Cejnowy Juljusza — opie... nią troskliwie miejscowy ks. prob. P... Bibljoteczka ta liczy książek 241 — czyt... 55, wypożyczeń 498. Oprócz tego istnieją ... teczki w Jastarni, Mechowie, Ostrowie, Ła... szynie, Żarnówcu, Starzynie i Mostkach ...

Bibljotekarzem powiatowym jest p. insp... Górski. Wspomnieć także wypada o bibljote... utworzonej przy Tow. Przyjaciół Helu, któr... prezesem jest p. dr. Majewski z Helu.

Krwawe zajście w Miłosławiu

Widownią krwawego zajścia, wyn... łego na tle nadużycia wódki, była w... biegły piątek restauracja Świderski... w Miłosławiu. O godz. 15 weszło do... kalu 3 pijanych ludzi i zwrócili się... właściciela restauracji z żądaniem w... ki. Właściciel lokalu żądaniu pijan... odmówił, skutkiem czego pijacy wsz... li awanturę. Po dłuższej kłótni z ... ścicielem wszedł do lokalu policj... sterunkowy Kurek, uzbrojony w ... bin z bagnetem. Na przybyłego ... runkowego rzucił się jeden z aw... jącej trójki, niejaki Krysztofiak, ... sław i pchnął się o bagnet przy ... taniu z posterunkowym tak, iż n... został w okolicy prawej piersi. ... fiak zmarł w kilka minut po w... Dwaj pozostali uczestnicy awan... częli odgrażać się posterunkowe... skutkiem czego zostali aresztowani.

Także rezerwista.

— Panie kapral, dlaczego ten rezerwist... stanął odwrotnie?

— Dla tego, panie sierżancie, że ... swoim frontem psuje linję szeregu.

Szkic powojennego ruchu polskiego w Gdańsku.

II.

I nadszedł dzień upragniony przez ludność polską, jak również przez starych prawdziwych Gdańszczan-Niemców, z którymi miałem wiele sposobności rozmowy na ten temat. Na Długim Rynku w obliczu starego ratusza, w obliczu tych wszystkich pamiątek dawnego dobrobytu Gdańska, w obliczu tych wszystkich świadectw szczodrej ręki królów polskich, żegnał nadburmistrz p. Sahm, ten sam, który w Warszawie taką smutną pamięć po sobie zostawił, i którego rząd polski na listę zbójców wojennych postawił, pułki niemieckie, opuszczające na zawsze bramy Gdańska.

Niemcy opuszczali Gdańsk butnie z muzyką wrzeszcząc, iż niedługo, najdłużej za rok, a powrócą z powrotem i rozprawią się z Polakami. Wtej myśli żegnali ich także zebrani na Długim Rynku urzędnicy prusko-gdańscy. Do Gdańska wkroczyły wojska francuskie i angielskie i objęły straż aż do ukonstytuowania się Wolnego Miasta Gdańska.

Z ramienia Ligi Narodów przybył jako Wysoki komisarz sir Reginald Tower. Rozpisano wybory do konstytuanty gdańskiej, mającej uchwalić konstytucję W. M. Gdańska i przeprowadzić konwencję między Polską a Gdańskiem. W Gdańsku zapanował ożywiony ruch wyborczy. W obozie polskim pojawili się naraz wielcy patrjoci, zagorzali Polacy, których nikt dotychczas za Polaków nie uważał, którzy lękliwie za piecem się chowali, rozmaici karjerowicze, ludzie ożenieni z Niemkami, wychowującemi dzieci swe po niemiecku -- odkryli raptem duszę swą polską i zaczęli dobijać się o zaszczyty w społeczeństwie polskiem. Wyłonili się również z podziemi, z przebrań ci wszyscy, którzy dotychczas nie wierzyli w możność wyjścia Niemców którzy niby Polacy, ale płaszcz na dwóch ramionach nosili.

Szeroką działalność wyborczą rozwinęło Stronnictwo Ludowe, któremu w największej mierze dobry wynik takowych przypisać należy. Nie było wioski, nie było przedmieścia, najmniejszego zakątka, gdzieby mężowie zaufania nie dotarli, nie urządzali wieców i lud do głosowania na listę polską nie nawracali. Aby pogodzić wszystkie powstałe naraz prądy, zadowolić wszystkich i przyciągnąć jak najszersze warstwy, zgodzono się na jedną listę. Wśród ludzi, którzy położyli wielkie zasługi w przeprowadzeniu wyborów, wymienić należy obok dawnych starych działaczy społecznych, p. Wojciecha Jedwabskiego, p. Augusta Dumta, pracującego głównie wśród ludności rolniczej, p. Wilhelma Grimsmanna, znanego działacza przedwojennego wśród towarzystw polskich w Gdańsku, p. Augusta Wesołowskiego, p. Kleina.

Zdołalim przeprowadzić w dniu 16 maja 1920 roku siedmiu posłów. Pierwszymi posłami naszymi byli: p. dr. Panecki, p. dr. Kubacz, p. Wojciech Jedwabski, p. mec. Łangowski, p. Stanisław Kuhnert, p. inż. Teodor Grobelski, p. Bronisław Budziński.

Dnia 14 czerwca roku 1920 zebrali się na sali dawniejsego Domu Prowincjonalnego wybrani posłowie, p. Sahm i wyżsi urzędnicy. O godzinie 4-tej wkroczył na salę Wysoki komisarz sir Reginald Tower w otoczeniu sztabu oficerów angielskich, głównodowodzący wojskami sprzymierzonemi generał Haking, polski generalny komisarz p. Biesiadecki, niemiecki komisarz p. Förster, konsulowie Anglji, Francji i Ameryki. Wysoki komisarz otwiera posiedzenie dłuższem przemówieniem w języku niemieckim, w którem określa działalność wybranej izby. Na marszałka izby wybrano nacjonalistę generalnego superintendenta p. Reinharda.

Rozpoczęła się zażarta walka o prawa mniejszości polskiej w Gdańsku. Niemcy na wszelki sposób starali się udaremnić jakiekolwiek zwolnienie jarzma pruskiego, ustępowali dopiero wtenczas, gdy się przekonali, iż wobec Ligi Narodów stanowiska swego obronić nie zdołają i że lepiej będzie dobrowolnie ustąpić, jak później zostać zmuszonym. Ile trudów, ile poświęceń w tej walce cichej, zażartej w tym domu na Neugarten posłowie polscy ponieśli, nikt sobie uprzytomnić nie zdoła.

Stanęła konstytucja, a w tej konstytucji jako kardynalne prawo, prawo o zagwarantowaniu nam języka polskiego w szkołach, w urzędach i w sądach.

Po uchwaleniu konstytucji przez konstytuantę gdańską, odszedł projekt tejże z projektem konwencji polsko-gdańskiej do Genewy do zbadania i zatwierdzenia.

Jako komisarz rządu polskiego bawił w tym czasie w Gdańsku p. Biesiadecki, który atoli oprócz urządzania rozmaitych festynów, żadnej pamięci o sobie nie pozostawił. Tymczasem życie w mieście szło dalszym swym torem. Firmy polskie przychodzą jedna po drugiej i osiedlają się. Niestety nie są to ludzie przychodzący w poczuciu obowiązku narodowego, lecz ludzie, którzy spodziewają się tutaj lekkiego zarobku, prędkiego wzbogacenia się.

Pole najważniejsze, przemysł, ... cy dać chleb masom robotniczym, ... towany będzie zupełnie po macosz... Inicjatywy rząd polski nie popiera ... znajdują się więc ludzie, oprócz ... kilku dawnych idealistów, któr... chcieli rozpocząć uciążliwą walk... przemyśle gdańskim. Wypierają n... tem polu zupełnie Niemcy, którzy ... łym impetem na przemysł się rz... chcąc stąd zalać wyrobami swemi ... skę. Początkowo zdawało się, że B... Spółek Zarobkowych chce rozpo... działalność przemysłową. Niestety, ... dzieje te były płonne.

Bank Związku kupił wprawdzie ... zakłady przemysłowe, lecz tylko n... aby je zdemontować, maszyny wy... dać, a lokale na spichrze obrócić. W... rach kapitalistów naszych brak zup... poczucia narodowego, panuje jedyn... dza zdobycia majątków, nic więc ... nego, iż nieprzyjemną im była gaze... tejsza niezależna, zwalczająca ich ... nia. Wykorzystali więc ciężkie p... nie finansowe właściciela tej gazet... byli ją na własność swą. Tak d... się „Gazeta Gdańska" w dzień ... wojsk polskich do Tczewa w ręce ... Związku. Od tego czasu „Gazecie ... skiej" nie wolno było nic innego ... jak tylko to, co komitet, wyzn... przez ten bank, uznał za dobre. Ja... glądało to pismo, to teraz zrozumi... żemy, gdy widzimy skład tego kon... Są to ludzie w życiu społecznem z... sów niemieckich nieznani, ludzie ... rowicze i ludzie za pieniądze banko... sprzedający.

Dokąd nas ten brak obecny bezs... nego pisma zaprowadził, pomówię ... tykule następnym.

Niemcy chcą zalać Polskę swymi towarami.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ zaeszcza ciekawy artykuł, odzwierciający zastrzeżenia niemieckich kół spodarczych wobec rokowań handlo-ych z Polską.

Artykuł przesiąknięty jest sceptycyem „na urząd“, a całe szydło z wor-wylazło w uwadze następującej:

„Jeśli rząd polski uważa, iż nie będzie w możności cofnąć swych ograniczeń w sprawie przywozu, to traktat handlowy nie przedstawiałby dla Niemiec żadnej wartości“.

Polska, jak wiadomo, pozawierała aż wiele przeróżnych traktatów han-ych. Nie wszystkie one wyszły nam rowie. Towary obcych krajów zanapływać do nas w takiej masie, sz bilans handlowy stał się czynnikiem ujemnym życia. Najważniejszym zadaniem chwili obecnej jest doprowadzić do równowagi, a następnie do nadwyżki wywozu nad przywozem. Za wszelką cenę popierać musimy własną produkcję i własny eksport. Z drugiej strony mamy obowiązek bronić się odpowiednią polityką celną przed zalewem towarów obcych.

Rzecz prosta, iż chcąc wywozić do Niemiec, nie możemy zamknąć naszych granic przed importem niemieckim. Ale rokowania handlowe nie mogą doprowadzić do tego, by Polska stała się jakąś kolonją dla przemysłu niemieckiego.

Musi być zachowana równowaga interesów. W przeciwnym wypadku Polska nie będzie widziała dla siebie żadnych korzyści w zawarciu traktatu.

Plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej.

Dziesięciolecie założenia Izby. — Kilka dat ważniejszych. — Uczczenie jubilata p. Kałuży. — Działalność prezydjum Izby. — O salinach Inowrocławskich też radzono. — Z Bydgoszczą rząd się nie liczy. — Budowę nowych kolejowych przyjęto z aplauzem. — Zatrważający stan gospodarczy Polski.

Dziewiąte plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, które odbyło się ubiegłej soboty w sali posiedzeń Izby, zaczął prezydent Kasprowicz, poświęcając słów ka pięćdziesięcioleciu założenia Izby. Pozwolmy sobie podać kilka dat ważniejszych od czasu powołania do życia Izby Przemysłowo-Handlowej.

27. 9. 1875 r. utworzenie Izby Handlowej w Bydgoszczy, 28. 11. 1895 r. rozszerzenie działalności Izby na obwód rejencyjny Bydgoszcz; 10. 1908 r. kupno gmachu Izby przy Nowym Rynku 8; 30. 9. 1920 r. mianowanie radcy sprawiedliwości Melchjora Wierzbickiego komisarzem państwowym Izby; 7. 10. 1920 r. rozwiązanie niemieckiej Izby Handlowej; 7. 7. 1923 r. konstytucyjne zebranie polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej; 16. 10. 1923 r. otwarcie Liceum Handlowego Izby; 10. 1. 1924 otwarcie pokazu wzorów Izby; 4. 8. 1924 r. zwiedzenie stałego pokazu i Izby przez Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego.

Od czasu istnienia Izby Handlowej, prezydentami jej byli: kupiec Albert Beckert, radca Herman Francke, radca Louis Aronsohn, radca Wierzbicki (jako komisarz państwowy) i obecnie radca Bolesław Kasprowicz.

Po uroczystem zagajeniu posiedzenia, prezydent Kasprowicz odebrał przysięgę od inż. Małyszczyckiego w Bydgoszczy, powołanego na rzeczoznawcę maszyn do obróbki drzewa i p. Kołodzieja z Inowrocławia, jako rewizora ksiąg handlowych.

Wyjątkowe uczczenie 25-letniej pracy dyrektora p. Kałuży, któremu Izba sprawiła w postaci srebrnej podstawy z kryształu dyplomu, odbyło się niestety bez jubilata, który od kilku tygodni leży obłożnie chory. Izba upoważniło prezydjum do wręczenia dyplomu wraz z dyplomem po przyjściu do zdrowia jubilata.

Jako punkt ciągiem posiedzenia były komunikaty z czasu. Referował prezydent Kasprowicz: od ostatniego posiedzenia Izba wysłała telegramy gratulacyjne do ministra Klarnera i wicemarszałka Doleżala, z okazji nominacji ich na zajmowane stanowiska; przyjęto w Bydgoszczy delegentarzystów angielskich i wycieczkę studentów włoskich; na zjeździe kupiectwa i rzemiosła w Gnieźnie, Izba była reprezentowana przez prezydenta Kasprowicza; wobec projektu budowy fabryki samochodów Forda w Polsce, Izba zwróciła się do p. Klasena, prezesa dyrektora fabryk Forda w Kopenhadze o wzięcie pod uwagę projektów przedłożonych pod jego adresem uprzednio.

Z działalności Izby sprawozdanie zdawał syndyk Dyczkowski. Należy podkreślić, że Izba zwróciła się do Ministerjum z memorjałem, że wymiany celnej z Niemcami, przemysł drzewny w ogromnie ciężkich warunkach, przeto powinien prolongować terminy płatności w Lasach państwowych, oraz zabronić wywozu drzewa do Niemiec w stanie nieobrobionym.

Bawiła się też sprawa salin inowrocławskich. Gdy sprawie tej zabierało głos kilku mówców, prezydent Izby, Czarliński, zakomunikował zebranym, iż dotychczasowy dyrektor salin, Gniewiadomski, ma wytoczoną sprawę karną; przeniesiono go też do Wieliczki. Co do nawie koncesyj na saliny, Izba wysłała memorjał do Warszawy, by na przyszłość te nie były rozdzielone na rejony, a nie jak dotychczas znajdowały się w jednym ręku.

Izba otrzymała zawiadomienie, że w najbliższym czasie odbędzie się narada w sprawie Rady Państwowej Rady Gospodarczej. Szkoda tej Bydgoszcz pominięto, bo z całego województwa ma być jeden delegat. Że Poznań wysłał swego delegata, to rzecz całkiem zrozumiała. Izba w sprawie tej telegraficznie zwróciła się do Ministerjum o przyznanie Bydgoszczy miejsca. P[illegible] domagać się od władz odnośnych drugiego miejsca dla Bydgoszczy.

Budżet na rok 1926 w kwocie 116.508 zł. oraz 30.000 na roboty początkowe, związane z budową gmachu Liceum Żeńskiego przyjęto.

Punkt 7: Sprawę budowy gmachu dla Liceum zdjęto z porządku, z powodu nieprzygotowania na czas planów i kosztorysów możliwych do przyjęcia.

W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym, Izba winna podać do 1. października listę kandydatów do komisyj szacunkowych, i odwoławczych. Na wniosek inż. Wdziękońskiego, wybrano komisję, która wraz z prezydjum wybierze kandydatów.

Przystąpiono następnie do punktu 9. porządku dziennego, którym był projekt polskiej ustawy o nielojalnej konkurencji. Referował p. Bacheński, który też zaznaczył, że projekt ten opiera się przeważnie na dawnej ustawie niemieckiej.

Po dość ożywionej dyskusji, plenum Izby uchwaliło poprawki, które będą przesłane Ministerjum. Poprawki do ustawy zastrzegają, by nie władze administracyjne zajmowały się karaniem nielojalnych konkurentów, ale sądy; w poprawkach zmniejszono wysokość kary od 100 — 3000 zł., z zamianą w razie nieściągalności na karę więzienia od 1 tygodnia do 3 miesięcy.

Co do punktu 10. a mianowicie projektu zaprowadzenia sądów konkursowych, Izba zadecydowała, by w b. dzielnicy pruskiej postępowano tak, jak dawniej, tj. podług prawa niemieckiego.

Plenum Izby popiera budowę kolei Bydgoszcz — Gdynia, ale według starego projektu, uwzględniającego większe ośrodki przemysłowe, jak: Tuchola i Czersk.

Co do budowy linji kolejowej Szubin — Łabiszyn — Barcin, Izba wyraziła życzenie, by linja z Łabiszyna przedłużona była do Brzozy, a to w cel otrzymania połączenia ze szlakiem Bydgoszcz—Poznań, via Inowrocław Gniezno.

Były minister skarbu i poseł do Sejmu, Jerzy Michalski, przypuszczając, że po zwołaniu Sejmu, będzie zabierał głos w sprawie obecnej, sytuacji gospodarczej w Polsce, zwrócił się z prośbą do Izby, o przesłanie danych, co do istotnego stanu rzeczy.

Prezydent Kasprowicz odczytał memorjał, mający być przesłany posłowi Michalskiemu, a który w streszczeniu podajemy.

Przemysł i handel naszego okręgu przeżywa obecnie bardzo silny kryzys gospodarczy, spowodowany brakiem kapitału obrotowego i brakiem kredytu. Uwidacznia się to w ten sposób, że nawet poważne i zasobne firmy, ogłaszają niewypłacalność, względnie proszą o zastosowanie nad niemi dozoru sądowego. Brak kapitału powoduje redukcję produkcji i zwalnianie robotników.

Główną przyczyną przesilenia gospodarczego, jest brak kapitału obrotowego, zniszczonego przez inflację. Kryzys ten powstałby nawet przy zachowaniu marki polskiej, ustabilizowanej na pewnym poziomie, nie został zatem spowodowany przez wprowadzenie złotego.

Dalszemi przyczynami krytycznego położenia jest bezwarunkowo za prędki powrót rządu do liberalnej polityki gospodarczej, co spowodowało ujemny bilans handlowy, Niekorzystne dla nas zawarte traktaty handlowe są przyczyną obecnego kryzysu. **Wojna celna z Niemcami nie spowodowała obecnego przesilenia, lecz tylko przyspieszyła go o kilka miesięcy.** Widzimy zatem, że obecny kryzys jest w pierwszej linji kryzysem walutowym, i dlatego też należy w tym kierunku przeprowadzić sanację.

Drogi ku temu są następujące:

1) albo przez nową inflację złotową,

2) albo przez wprowadzenie nowego środka obiegowego: a) bilonu, b) nowego pieniądza pomocnicz[illegible] opar[illegible] na hipotekach,

3) przez pożyczkę zagraniczną.

Nowa inflacja złotowa nie przyniesie spodziewanej korzyści, a o ile będą te korzyści, to tylko przejściowe. **Szkody wyrządzone przez nową inflację złotową będą niepowetowane, bo społeczeństwo straci zupełnie zaufanie do złotego. Pozatem inflacja może się nie udać, ponieważ wszyscy będą nabywać waluty zagraniczne.**

Wprowadzenie nadmiernej ilości bilonu celem powiększenia ilości środków obiegowych, nie doprowadzi do celu, ponieważ stworzy dwuwalutowość w Polsce **walutę złotową i zdewaluowaną walutę bilonową.** Należy to uważać tylko za półśrodek, nie przynoszący korzyści, a wprowadzający chaos w zawikłane i ciężkie stosunki gospodarcze.

Wprowadzenie projektowanej waluty opartej na kredycie hipotecznym, nie można również uważać za szczęśliwe, ponieważ może być to pieniądz przejściowy, który możnaby wprowadzić w czasie przełomowym, ze zdewaluowanej waluty markowej na pełnowartościową walutę złotową. Obecnie jest to zapóźno, ponieważ posiadamy pełnowartściową walutę złotową. **Wprowadzenie takiego pieniądza, wywołałoby tylko zamęt i niedoprowadziłoby do celu.**

Pozostaje jeszcze tylko jeden środek bardzo skuteczny, lecz ze względów politycznych niepożądany, a mianowicie ubieganie się o długoterminową pożyczkę zagraniczną, celem przeprowadzenia sanacji walutowej kraju. Gospodarcze i polityczne położenie Polski jest tego rodzaju, **że zagranica nie może mieć zaufania do stosunków, panujących w Polsce,** i wobec tego, żądałaby w razie udzielenia takiej pożyczki, pewnych praw nadzorczych dla siebie.

W żadnym wypadku nie należy dążyć do inflacji; nie zaleca się wprowadzać pieniądza pomocniczego, a ponieważ są małe widoki na uzyskanie pożyczki zagranicznej, **należy w każdym wypadku dążyć do zachowania pełnowartościowej waluty złotowej.**

Nie zmniejszy to obecnego kryzysu, lecz spowoduje w każdym razie, że kryzys nie będzie tak przewlekły, i że się szybciej skończy. Równomiernie powinna iść **odpowiednia gospodarcza polityka rządowa, wykazująca pewien system w kierunku utrzymania naszego bilansu handlowego w stanie aktywnym.** Początki ku temu są dane, należy je tylko systematycznie kontynuować.

Akcja rządu powinna iść w kierunku daleko idących oszczędności budżetowych przez ograniczenia zbędnych wydatków; zaoszczędzi się przeto miljony złotych i nie będzie potrzeba podwyższać ciężaru podatkowego.

Sytuacja gospodarcza Polski jest taka, że chcąc zachować samodzielność polityczną, **musimy własnemi siłami przez oszczędność i odpowiednią polityką gospodarczą, częściowo poprawić naszą wewnętrzną sytuację,** bo tylko przez to możemy zyskać zaufanie zagranicy, a dopiero później, ubiegać się o pomoc zagraniczną bez szkody dla nas.

Referat powyższy spowodował ożywioną dyskusję.

Jeden z mówców, nawiązując do wygłoszonego erferatu stwierdził, **że Polacy wycofują z banków poznańskich gotówkę i lokują ją w bankach niemieckich. Czyn ten zdaniem mówcy zasługuje na napiętnowanie, gdyż jest on gorszy od wyprzedaży ziemi komisji kolonizacyjnej za czasów niemieckich. Panowie ci, uciekający przed spadkiem złotego i lokujący swe kapitały u wrogów naszych nie zasługują na miano Polaków.**

Wszystkie wskazówki, dotyczące uzdrowienia obecnej sytuacji gospodarczej, tak z powiatów, jak też i z poszczególnych ośrodków przemysłowych, mają być przez członków Izbie przesłane, skąd po ujęciu w memorjał, przesłane będą do Warszawy.

Izba domagała się jednogłośnie zniesienia rozporządzenia Pana Prezydenta, w przedmiocie otwierania w bankach kont na obcą walutę, jak też i wystawiania rachunków w obcych walutach. Fabryki na Śląsku stosują tę praktykę i wysyłają klientom rachunki w markach niemieckich.

Domagano się następnie zmniejszenia budżetu rządu, Same ministerstwa winny rozpocząć gospodarkę oszczędnościową, a co najważniejsze, nie sprowadzać towarów zagranicznych jak to czynią dotychczas.

Rząd pierwszy musi dać początek stosowania oszczędności, a za nim pójdzie całe społeczeństwo.

Na tem jawnie posiedzenie zamknięto. Prezydent Kasprowicz podziękował reprezentantowi „Dziennika Bydgoskiego“ za przybycie na posiedzenie Izby. Następnie odbyło się tajne posiedzenie.

Wł. K.

Związek Odemniałych Wojaków w Bydgoszczy

celem zasilenia kasy na Zjazd gwiazdkowy, który się odbędzie w Ostrowie, urządza

w niedzielę, dnia 4 października w Resursie Kupieckiej

WENTĘ

Na program składają się:

Koncert orkiestry wojskowej, Śpiew chórowy, Balet, Koło szczęścia, Polonez z lampionami, Poczta pocztowa i wiele innych urozmaiceń.

Bufet **Cukiernia**

Dancing

Likiernia **Kwiaty**

Wstęp od osoby 1 złoty.

Początek o godzinie 5 po południu

Wieczorem tańce

Babie lato.

Według starej tradycji kalendarzowej, mamy obecnie t. zw. „babie lato“. Nasuwa się jednak mimo woli zapytanie, czy ta starodawna tradycyjna nazwa jest odpowiednią w obecnych czasach. Może to i było stosowne wtedy, kiedy 30-letnia kobieta uważana była za matronę, 40-letnia nie ukazywała się inaczej, jak tylko w czarnym czepeczku i poważnej mantylce, a panna 25-letnia zaliczała się do starych... Ale dzisiaj, kiedy kobieta zachowuje młodość do 60 roku życia i dłużej — w czasie, gdy najmłodsza z paryskich gwiazd teatralnych liczy lat 35, a nasza Kawecka wczoraj w „Damie w gronostajach“ robiła wrażenie trzydziestoletki, a gdy kobiety dopiero po czterdziestce zaczynają na dobre używać życia, a pięćdziesięcioletnie rywalizują zwycięsko z podlotkami, gdy krótkie włosy i krótkie spódniczki upodabniają babcię do wnuczki — nazwa „babie lato“ jest stanowczo przestarzałą... Należy rozpisać konkurs na nową, bardziej duchowi czasu odpowiadającą nazwę dla tego najpiękniejszego okresu jesieni, który dawniej mianowano „babiem latem“.

Zebrania przedwyborcze Chrześć. Demokracji.

Zebranie przedwyborcze ugrupowania wyborczego Chrześc. Demokracji, odbędzie się **na Wilczaku** w środę dnia 30 bm. wieczorem o godz. 7-mej w Domu Katolickim ul. Miedza 2.

Przemawiać będą pp. rekt. Beyer i Jarocki.

O liczny udział członków i sympatyków listy ugrupowania Chrześc. Dem. prosi **Komitet wyborczy.**

Zebranie przedwyborcze ugrupowania Chrześcijańskiej Demokracji w Sierniczku odbędzie się w środę dnia 30 bm. wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p. Góreckiego ul. Fordońska (Małe Kapuściska).

Przemawiać będą pp. Romański i Hoffmann.

O liczny udział członków i sympatyków ugrupowania wyborczego Chrześc. Demokracji, prosi **Komitet wyborczy.**

Baczność Szrolery i Bielawki! Zebranie przedwyborcze ugrupowania Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w środę dnia 30 bm. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. M. Gończa (Rzeźnia Miejska) ul. Jagiellońska 35.

Przemawiać będą pp. Majchrzak i Matuszczak.

O liczny udział członków i sympatyków listy ugrupowania wyborczego Chrześcijańskiej Demokracji, prosi

Komitet wyborczy.

Komunikat Funduszu Bezrobocia.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przedsiębiorstwa budowlane, zatrudniające ponad 5 robotników podlegają ustawie z dnia 18 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz.650) o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia narówni z innemi przedsiębiorstwami.

Wobec powyższego Z. O. F. B. wzywa wszystkie zakłady budowlane, podlegające ustawie, które dotychczas uchylały się od ciążących na nich obowiązkach aby w jak najkrótszym czasie uregulowały zaległe wkładki (od dnia wejścia w życie ustawy) wraz z procentami za zwłokę.

Zakłady pracy, które nie będą mogły uiścić jednorazowo należnych na rzecz F. B. kwot mogą za zgodą Z. O. w Bydgoszczy ul. Długa 58, uzyskać prolongatę do dnia 1 listopada 1925 roku po uiszczenia należnych procentów.

Zakłady pracy, któreó dotychczas nie spełniły obowiązku zarejestrowania się w Biurze Obwod. F. B. winne niezwłocznie tego dokonać.

W razie niezastosowania się do powyższego, Z. O. stosować będzie kary z art. 34 ustawy (grzywna do zł. 1000).

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (1571

Warszawska
pracownia sukien i okryć damskich Z. Filipska poleca się. Ceny przystępne, wykonanie gustowne. Plac Teatralny, wejście z ulicy Herm. Frankego 1. Telefon 1806. (23964

Felicja Czopowska
lekarz dentysta. Wileńska nr 8, przyjm. 9—12 i od 2—5. (24270

Skargi
lokatorskie, porady mieszkaniowo-prawne załatwia sumiennie „Piast" Śniadeckich 42a

W całej
Bydgoszczy a nawet w okolicy mówią, że obuwie najtaniej się kupuje u Smolarka, Św. Trójcy 33 (24187

Kapelusze
na sezon jesienny i zimowy, polecam w różnych gatunkach, „fasony linon" i dodatki do stroju. A także przyjmuje przefasonowanie. PP. Modniarkom ustępstwo N. Głowacka, Dworcowa 76. (24074)

Haft
maszynowy i mereżki wykonuje dobrze i tanio E. Czachlowa, ulica Gdańska 130, parter lewo. (23963

Dentysta
Duszyńska, ul. Śniadeckich 20, przyjmuje od 9—12 i 15—18 godz. (21621

Akuszerka
przyjmuje zamówienia i udziela porady. Ossolińskich 11 (21833

Krawcowa
pierwszorzędna, znająca doskonale krój może się zgłosić. Cieszkowskiego nr. 4, parter lewo. (24246

Polecam się
do wykonania wszelkiej pracy wchodzącej w zakres stolarstwa, także odnowienie mebli i fortepjanów w dom i poza domem po cenach przystępnych. Stolarnia, ul Mazowiecka 43 (24363

SPRZEDAŻ

Tanie źródło.
Mistrz kuśnierski z Warszawy przyjmuje wszelkie przeróbki futrzane damskie i męskie oraz kołnierze damską z materjałów własnych i powierzonych. Jezuicka 6, tel 16-47. (21744

Tanie źródło.
Gotowe ubiory damskie i męskie z własnej pracowni. Ceny najniższe Pp. kolejarzom i urzędnikom państwowym udzielam kredytu. Jezuicka 6, tel 16-47. (21745

Dla optanta.
Gospodarstwo ca. 4 morgi pszennej ziemi, 2 domy we wsi, stacja kolejowa i poczta w miejscu, w dobrem położeniu na sprzedaż. Of. z podaniem wpłaty do Dz Bydg. pod „78". (24311

Dom
III-piętrowy z balkonami w śródmieściu, bez długów, 20.000 zł. Dom nowy I-piętrowy, ogród 10 000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (24106

Gospodarstwo
19-morgowe w Bydgoszczy, dawniej ogrodnictwo sprzedam. Cena 9000 zł. Winiarska, ul Kościuszki 37. (24273

2 gospodarstwa
12 i 13 mórg razem lub oddzielnie na sprzedaż. Nakielska 88. Miedzyń (24255

Do sprzedania
zaraz kompletny majątek 100-morgowy ziemi buraczanej, zabudowania 1-szej klasy. Pośrednicy nie wykluczeni. Cena podług umowy. Spieszne zgł. pod adresem Piotr Owsianka, Jachcice, Saperów 10, Bydgoszcz. (24239

Dom
II-piętrowy z interesem i fabryczką 70 mtr kwadratowych, nadająca się do każdego przedsiębiorstwa w śródmieściu Bydgoszczy, wolne do objęcia 3 pokoje z kuchnią. Kupno bardzo korzystne. Cena 13 000 zł. Wiadomość biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I p.

Dom
2-piętrowy, interes w centrum 22 000 zł., dom 2-piętrowy z bardzo dobrą piekarnią, jedyna w miejscu 24 000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (24287

Dom
1-piętrowy w Bydgoszczy z 2 interesami, podwórze, wjazd, stajenki, stolarnia, mieszkanie wraz z interesem kolonjalnym i towarem do oddania zaraz za 15.000 zł. Warunki wpłaty podług umowy. Wiadomość Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Dom
z 3 morgami ziemi zaraz na sprzedaż, ul Nakielska 87. (24014

Dom
okazyjnie z 3 interesami w centrum miasta na sprzedaż. Kordana, Zbożowy Rynek 3. (24269

Stolarnia
w śródmieściu z urządzeniem i surowcem korzystnie na sprzedaż. Gdańska 65, II ptr. prawo od godz. 12—1. (24254

Maneż
czterokonny, młockarnia sztyftowa nowa okazyjnie na sprzedaż. Biuro Taszyckiego, Dworcowa 13. Tel. 7-80. (24262

Meble
własnego wyrobu na 6 rat. Za gotówkę 10% rabatu. Bocianowo 4. 24211

Okazja!
Futro męskie sportowe za 220 zł. na sprzedaż Magazyn kapeluszy, Mostowa 2. (24247

Dla młynarzy
mniejszy postaw walcowy, 320×300 czyszczarka, para kamieni 80 cm tanio na sprzedaż. Fordon, S. Mo awski. (24249

Dobrze
utrzymany dziecięcy wózek (Brennabor natychmiast tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz Bydg. (24248

2 bryczki
tanio na sprzedaż rzeźnicza i powózka a także wózek ręczny. Nowodworska 2. Cymmer. (24277)

Kanapy
pluszowe od 125 zł, leżanki w wielkim wyborze, garnitury klubowe, otomany, materace sprężynowe i nakładane, pod gwarancją fachowo odrobione poleca na raty. Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (24355

Sypialnie
dębowe i jadalnie sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33 (27008

Kanarki
na sprzedaż. Łokietka nr. 21. Tobolewski. (24252

Kanarki
harceńskie turkoty na sprzedaż. Śniadeckich nr. 27, II ptr. lewo. (24007

Fretkę
sprzeda Tobolewski, Łokietka 21. (24[illegible]

KUPNA

Kupujemy
skórki cielęce wnagłych i większych ilościach. Faza fabry zabawek drzewnych Kurzydłowski i Moocki, Jagiellońska 29. 23652

Rower
męski kupię używany lecz w dobr. stan. Zgł. upr. Łucjan Sic, ul. Długa 65. (24315

Kupię
nieduży dom śródmieściu wpłacę gotówką 10.000 zł. Łaskawe zgłosz. firma „Odzież" Jana Kazimierza 2. (2439

Dom
w dobrym stanie i położeniu, z wolnem mieszkaniem większym składem, w ruchliwem mieście na Pomorzu, poszukuję celem spiesznego kupna. Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem warunków do Dziennika Bydg. pod „Dobre położenie". Pośrednictwo wykluczone.

LEKCJE

Buchalterji
wyuczają listownie kursa Sekułowica. Warszawa Żórawia 42. Po ukończeniu egzamin świadectwo. Żądajcie prospektów.

Stenografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39 (649

Córa
z pań zechciałaby zbierać w godzinach popołudniowych lekcji fortu. Zgł pod „R. M." Dz. Bydg. (4294

Korepetycje
za stancję udzielę lekcyj. Of do Dzien. Bydg. pod „B C. 1000 (24261

Lekcje
gry na fortepianie udzielam. Cieszkowskiego 4, parter lewo (24245

Lekcje
muzyki na fortepjanie udziela rutynowana nauczycielka. Wiadomość w Dzien. Bydg. (34292

PRACY

2 dziewcząt
tokarzy w zawodzie zaraz poszukuje Kowalski, Dworcowa 45/46. (24288

Uczennice
do szycia także do ręcznych robótek mogą się zgłosić Okole, Grunwaldzka 11 II ptr. (4265

Pomocnicę
ekspedycję do składu rzeźnego poszukuje zaraz Pepper, mistrz rzeźnicki, ul. Poznańska nr. 3 (24371

Sierota
dziewczyna od 14 lat potrzebna do dziecka. Zgłaszać się Bielicka, Kaszki 19, między 11—a 4tą. (24350

Posługi
życiem poszukuje zaraz uczciwa dziewczyna z wioski. Kto? Dzien. Bydg. (24364

Dziewczyna
czesta i uczciwa na cały dzień do posługi potrzebna od 1. 10. Chrobrego 3, skład kolonjalny. (24236

Poljerki
stolarzy poszukuje Nielke, Bartodzieje, ul. Fordońska 68. (24260

Uczeń
kelnerski, syn uczciwych rodziców potrzebny od 1. 10 Hotel Rozenfeld Bydgoszcz. (24186

Fryzjer
poszukuje kilka pań do czesania z ondulacją w rannych godz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A A. 23". (24310

Dziewczę
z wioski, najchętniej sierota do lat 14, może się zgłosić zaraz. Wiadomość w Dzien. Bydg. (24337

Kucharka
znająca dobrze kuchnię i posiadająca dobre świadectwa, władająca niemieckim językiem potrzebna zaraz. Marja Winkelhausen, Starogard (24283

Służąca
z własną pościelą potrzebna do wszystkiego od 1. 11. 1925. Lissowska Gamma 2. ptr. (24289

Służąca
na gospodarstwo wiejskie potrzebna. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Szofer
kawaler, trzeźwy, zwolniony z wojska, poszukuje posady od 1. X. 25. lub później. Of. pod „Dzielny 200" do Dz. Bydg. (24131

Poszukuję
posady w branży rzeźnickiej lub innej jako młodsza ekspedjentka Zgł. pod „K. E." do Dz Bydg. (23986

Skrzypek I
z miłym tonem poszukuje posady ewtl. komplet. Adres wskaże Dz Bydg. (24282

Agent
i inkasent otrzyma stałą posadę za wypożyczenie 1000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „L. W." (24253

Dziewczę
z wioski poszukuje posługi. Of. pod „Pracowita" do Dzien. Bydg (24226

Ogrodnik
poszukuje dzierżawy 3 do 20 mórg roli z pomieszkaniem w Bydgoszczy, okolicy lub w innem odpowiedniem mieście. Łaskawe zgł. upraszam Bydgoszcz, Gdańska 90, restauracja. (24290

Poszukuję
posady do samotnego pana Of. do Dz. Bydg. pod „H. 50". (24278

Kucharz
poszukuje posady w mieście lub na majątku Chrobrego 24. Dudziński. (24256

Podróżujący
poszukuje posady na prowizje lub na pensję według umowy, branża obojętna, gwarancja własny dom. Zgłoszenia upraszam do Dz. Bydg. pod „O. S. A.". (24272

Czeladnik
piekarski dobrze wpracowany w swym zawodzie poszukuje pracy od zaraz lub później. Łaskawe zgł. do Dzien. Bydg. pod „24230".

DZIERŻAWY

2 majątki
ziemskie korzystnie do wydzierżawienia 1000 i 1500 mórg, jak również kupna od 5 do 500 mórg posiadą większy wybór Biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80. I ptr.

Skład
delikatesów w centrum miasta, blisko hotelu Orła z kompletnem urządzeniem składowem, nadaje się również i na każdą inną branżę, przytem 2 pokoje i piwniczka, wydzierżawia się bez odstępnego tylko za czynsz miesięczny i wiele innych bardzo korzystnych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80 I.

Do wydzierżawienia
stajnia dla konia. Romańska, Garbary 11. (24296

Piekarnia
w pow. mieście zaraz do wydzierżawienia ewtl. na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Cel 25". (23990

Skład
z mieszkaniem w wielkiej wsi kolejowej na skład towarów krótkich lub bławatów, natychmiast do wydzierżawienia. Rakowski, Bukówiec (Pom.) (24281

Hotelu
lub strzelnicy poszukuję w dzierżawę. Zgłosz. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Skład
rzeźnicki z całkowitem urządzeniem, dobrze zaprowadzony z 2 maszynami z motorami elektrycznemi z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Toruń, ul. Jęczmienna 11, róg Sukienniczej. (23644

Składu
z mieszkaniem poszukuję Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „H. R. 50". (24157)

Kuźnia
z mieszkaniem do wydzierżawienia w Tarkowie między Inowrocławiem a Bydgoszczą przy szosie Kujawskiej Stanisław Kador. (24158

Skład
towarów kolonjalnych, restauracja w rynku, seminarjum w miejscu, z pomieszkaniem od właściciela natychmiast do wydzierżawienia do objęcia składu potrzeba 10 000 zł. Of do Dzien. Bydg. pod „2026". (4238

MIESZKANIA

1 lub 2 pokoje
ładne frontowe bez mebli w lepszym domu na drugiem piętrze przy ul. Pomorskiej obok Cieszkowskiego do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz Bydg. (24245

Z powodu
innego przedsiębiorstwa sprzedam tanio skład kolonjalny z pomieszkaniem 3 pokojowem przy ul. Gdańskiej. Adr w Dz. Bydg. (24233

Zamienię
ładne 3 pokoje z wygodami na 4 pokoje, za ewtl. dopłatą. Kocich, Wileńska 7, parter. (24349)

Poszukuję
mieszkania jako portjerka. Zgłoszenia do Dzien Bydg. (24326

Zamienię
3-pokojowe mieszkanie komfortowe na 4 stosowne dla kolejarza Of. do Dzien. Bydg. pod „B. D. 100". (24341

POKOJE

Salonik
umebl. i pokój sypialny z osobnem wejściem razem do wynajęcia. Kordeckiego 15, II pp. (24324)

Pokój
frontowy dobrze umeblowany z osobnem wejściem i światłem elektrycznem zaraz do wynajęcia. Heis, Zamojskiego 8. (24321a

Kupiec
kawaler poszukuje 1—2 pokoi umebl. od 1. 10 25 też u samotnej osoby Możliwość używania fortepjanu. Of. do Dzien. Bydg. pod „Kawaler". (24348

1 lub 2 pokoje
elegancko umebl. z utrzymaniem lub bez dla urzędniczki lub uczennicy do wynajęcia. Cena przystępna. Wesoła nr. 11 (24218

Pokój
frontowy, dobrze umebl. do wynajęcia. Ul. Pomorska 39, ptr. lewo. (24314

Pokój
umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Gdańska 75d, I ptr. prawo. (24250

Gimnazjastów
starszych 2 lub 4 przyjmę na stancję z dobrem wyżywieniem. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Gimnazjum". (24307

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia U-tronie 11, parter lewo (24354

Na stancję
przyjmie jednego lub dwuch uczni. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Stancja 50". (24362

Pokój
umebl. do wynajęcia. Garbary 24, ptr. prawo (24347

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sowińskiego 20, I ptr. prawo. (24342

Dworcowa
pokój elegancki ciepły utrzymanie fortepjan wynajmę 2 panom lub paniom. Gdzie? wskaże Dziennika Bydg. (24330

Pokój
frontowy umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Gdańska 84, gospodarz. (24335

Pokój
umebl. z fortepjanem do wynajęcia dla ucznia szkoły lub lepszej pani. Szczecińska 11, ptr. 1 (24340

Pokój
dobrze umeblowany dla solidnego pana lub pani do wynajęcia. Siemiradzkiego 4 I ptr. lewo. 24336

Pokój
umebl. dla lepszego pana z niekrępującem wejściem (może być na biuro) od 1 października do wynajęcia. Gdańska nr. 82 Wypożyczalnia książek. (24305

Pokój
umebl. z 2 łóżkami zaraz do wynajęcia. Warszawska 15, II lewo. (24309

2 pokoje
dobrze umebl. od 1. 10. do wynajęcia Chodkiewicza 43. (24312

Pokoje
2—3 elegancko umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 2 parter lewo. (24353

Pokój
dla pani lub panienki z całem utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. (24352

Pokój
umebl. do wynajęcia. Paderewskiego 7 parter lewo. (24345

Pokój
umebl. do wynajęcia. Podgórna 7. (24357

Szukam
pokoju, wzamian lekcji, język niemiecki, początki gry na fortepianie. Zgłosz. pod „Szukam" do Dzien. Bydg. (24271

Pokój
do wynajęcia. Paderewskiego 7, II ptr. lewo. (24169

Pokój
umebl. z eletrycznem światłem do wynajęcia, ul. Dworcowa 29, I ptr. (24177

Pokój
umebl. do wynajęcia. Hetmańska 7, I piętro prawo. (23986

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Gross, Zduny 17. (24192

Kawaler
krawiec poszukuje 1—2 próżnych pokoi. Of. pod „G. K." do Dz. Bydg. (24214

Pokoje
dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Garbary 24 II ptr. lewo. (24212

Pokój
umebl. z kuchnią zaraz do wynajęcia. Elbląska nr. 8, 6 śluza. (24263

Pokoje
umebl. z oddzielnem niekrępującem wejściem telefonem, łazienką do wynajęcia. Adr. ul. Kaszubska 6. (24237

Pokój
dobrze umebl. zaraz do wynajęcia, Promenada 1 dom ogrodowy. (24230

Pokój
umebl. z elektr. światłem dla lepszego pana do wynajęcia. Chwytowo 7, I ptr. lewo. (24232

Pokój
umebl. do wynajęcia Dworcowa nr. 31a, II. (24303

Pokój
skromnie umebl. do wynajęcia. Piotra Skargi nr. 7. (24298

Pokój
umebl. z osobnem wejściem od 1 do wynajęcia. Płoszyńska, Sobieskiego 13. (24267

Pokój
frontowy dobrze umebl zaraz do wynajęcia Hetmańska 15, I piętro prawo. (24293

Pokój
umebl. do wynajęcia Kościuszki 2, III ptr. (24279

Pokój
umebl. z niekrępującem wejściem do wynajęcia Cieszkowskiego nr. 14, wchód z podwórza parter lewo. (24295

Pokój
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wilczak, Stawowa 11. (24299

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 8, II ptr. prawo. (24276

Pokój
umebl. częściowo z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 4, I ptr. (24274

Pokój
z utrzymaniem dla 1 lub 2 lepszych panów do wynajęcia. Petersona 11 I ptr. (24275

2 pokoje
frontowe próżne zaraz do wynajęcia. Piecyk kaflowy przenośny na sprzedaż. 20 Stycznia 30, I ptr. wprost. (24291

Pokój
umebl. do wynajęcia Gdańska 41 III ptr. lewo (24344

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 panów przy ulicy Długiej do wynajęcia. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (24368

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Wileńska 1, II ptr. lewo. (24356

Pokój
umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia ul. Dąbrowskiego nr. 14 2 ptr. lewo. (24341

Pokoju
próżnego poszukuje. Of. do Dz. Bydg. pod „Próżny". (24001

Słoneczny
pokój frontowy dla 2 panów lub uczni z całem utrzymaniem do wynajęcia. Garbary 24 I ptr. lewo. (24234

Pokój
umebl. dla lepszego pana od 1. 10. 25. do wynajęcia, ul. Chełmińska 14, parter lewo. ((24228

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Dworcowa 73a, II lewo. (24031

Pokój
średnio umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 14a I piętro. (24264

Pokój
bez mebli z używaniem kuchni do wynajęcia. Dworcowa 31a II ptr. (24304

Pokój
umebl, zaraz do wynajęcia. Gdańska 72, II ptr. lewo. (24308

Pokój
umebl. do wynajęcia. Gdańska 49, II piętro lewo. (24306

Pokój
umebl. do wynajęcia. Lewandowski, Chocimska 10. (24358

ROZMAITOŚCI

Młoda
przystojna, inteligentna wdówka, posiadająca skromnie urządzone mieszkanie poszukuje znajomości z inteligentnym panem na stałej rządowej posadzie, od la 25—35. Pierwszeństwo mają wojskowi, cel matrymonjalny. Zgł. pod „Wiera" do Dzien. Bydg. (23969

Kawaler
lat 27, przystojny i poważny obecnie w służbie państwowej poszukuje na tej drodze żony, panny lub młodej bezdzietnej wdówki, która posiadając jakiś wyszynk lub mniejsze gospodarstwo na wsi, zechcą się z całym zaufaniem zgłosić do Dz. Bydg. pod „27" o ile możności z fotografją. (24251

Celem
towarzystwa poszukuje sympatycznej wdówki. Oferty pod „Mars" do Dz. Bydg. (24245

Wypożyczę
3 tysiące zł. w pewne ręce. Wiadomość ulica Lubelska 13, Cieśla. (24302

300 zł.
poszukuję na miesiąc, dam wysoki procent i pierwszą gwarancję. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Pilne 350". (24334

500 zł.
poszukuję na krótki czas na pewną gwarancję i wysoki procent. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „J. 600". (24333

Kartę
powołania do wojska, świadectwa szkolne unieważniam. Stanisław Gokiert, Bydgoszcz, ul. Senatorska 62. (24154

Dziecko
(ślubne) porządnych rodziców do lat 2, przyjmę za własne. Zgłosz. pod „Do lat 2" do Dz. Bydg. (24163)

Zgubione papiery
wojskowe, kartę rowerową, metrykę na nazwisko Franciszek Goszczyński unieważniam. (24240

†

Dnia 27 września o godzinie 7 i pół wieczorem zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Karol Szydłowski

Towarzysz Sztuki Drukarskiej

przeżywszy lat 22.

W przedwcześnie Zmarłym tracimy zacnego kolegę, dobrego i sumiennego członka organizacji, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

24368 Cześć Jego cieniom!

Związek Zaw. Drukarzy i pokr. zaw. w Polsce, Okręg Bydgoszcz.

Bydgoszcz, dnia 29 września 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę dn. 30 września o godzinie 4 i pół po poł. z Lecznicy Miejskiej na nowy cmentarz.

Obwieszczenie.

Po myśli ustawy o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych z 23. I. 1925 (Dz. U. nr. 17, poz. 113), oraz § 3 rozp. Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 10. 7. 1925 (Dz. U. nr. 73, poz. 511), p. Wojewoda zarządził, że termin przeglądu ogierów przez Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną odbędzie się na powiat Bydgoszcz miasto **w Bydgoszczy na targowicy Rzeźni Miejskiej w poniedziałek, dnia 12. października 1925 r. o godz. 12 w poł.**

Na przegląd winny być doprowadzone **wszystkie ogiery** powyżej lat dwóch.

Wzywa się przeto wszystkich właścicieli ogierów ponad 2 lata starych, aby zgłosili takowe — o ile dotychczas tego nie uskutecznili — **najpóźniej do dnia 6. bm.** w Miejskim Urzędzie Policyjnym ul. Grodzka 32, pokój 10.

Niezastosowanie się podlega karze do 200 złotych po myśli § 7. wyżej podanej ustawy.

Bydgoszcz, dnia 26. 9. 1925. (24322

Miejski Urząd Policyjny

(—) **Hańczewski,** radca miejski.

Odwołanie!

Ogłoszoną we wczorajszym numerze na dzień 30 bm.

licytację dwuch szop drewnianych

niniejszem się odwołuje!

Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz

24361 podp. **Kocikowski,** starszy naczelnik.

Licytacja przymusowa.

W **sobotę, 3. 10. o godz. 11-tej** będzie na majątku **Gniszewo** pow. Tczew

jeden pług parowy komplet do orania (2 lokomobile i całe urządzenie) John Fowler & Co

przez licytację za gotówkę sprzedawane.

(24285) ***Wiśniewski,***

komornik w Tczewie.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 1 października 1925 r. o godz. 12 będę sprzedawał przy ul. Gdańskiej 127 (wila) najwięcej dającemu za gotówkę

1 szafę bibljotekę.

Jankowski, komornik sądowy z pol.

24366 w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W **środę, dnia 30 września br.** o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy ulicy **Chodkiewicza 8/18** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

22 tysiące cegieł I. klasy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 28 września 1925 r.

Oddział Ekzekucyjny

przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

24313) (—) Wache.

Pracownia sukien

i okryć damskich

W. Widyńskiej

ulica Gdańska nr. 72

przyjmuje **palta, sukienki, kostjumy, futra** oraz przeróbki. Ceny umiarkowane. (22611

Sukna

materjały wełniane bardzo korzystnie. Śniadeckich 42a, I lewo. (24317

Karbowanie i plisowanie

przyjmuje (3025

Pracownia Sukien Damskich „Chic Parisien", Gdańska 157, II ptr. front. Telefon 838.

Wydzierżawienie polowania.

Dnia 8 października r. b. o godzinie 5 po południu w biurze sołeckim we WTELNIE odbędzie się (23979

licytacja na polowanie

w częścigminnej **Wtelna, pow. bydgoski** w obszarze ca. **1700 mórg** na czas od **1 października 1925 r.** do **30 września 1931 r.** na lat sześć. Warunki polowania wyłożone są w czasie od 25 września do 7 października 1925 włącznie na sołectwie. Licytanci muszą złożyć 500 zł. kaucji. Prawo przydzielenia dzierżawy zastrzega się.

Kaczmarek, przewodniczący polowania.

Austro Daimler 17-60

sportowy typ, elegancka maszyna, jak nowy korzystnie na sprzedaż. Wiad. Jaranowski p. Nieżywięć pow. Brodnica. Tel. Nieżywięć 4. (24284

Samochód

8/24 P. S. modny Brennabor, 6 siedzeń, wolny zapęd, z elektrycznem światłem, z 6 zapasowemi oponami, gotowy do jazdy na sprzedaż.

Ogorzelińskie Młyny,

T. z o. p., **Chojnice.**

(24258

Mleka

w każdej ilości od producentów kupuje przy stałem dostarczaniu płacąc gotówką punktualnie (24343

Szwajcarski dwór,

Sp. z ogr. odp.

Mleczarnia i Piekarnia,

Bydgoszcz. Tel. 254.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 1 października o godzinie 11 będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 111, najwięcej dającem i za gotówkę: 24320

kompletne urządz. składowe, 1 regał i 1 lodownię.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 1 października 1925 r. o godz. 9 przedpoł. będę sprzedawał przy Dworcowej 49, I p. najwięcej dającemu za gotówkę: (24367

1 maszynę do szycia, 1 umywalkę, 1 lustro, 1 garnitur koszykowy, 2 stoły, 1 małe biurko, 1 obraz i inne rzeczy.

Jankowski, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 1 października o godzinie 12 w południe będę sprzedawał **w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 131/132** najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 maszynę do rąbania drzewa, 1 okrągłą piłę (kreissäge) i 3 patentowe duże wozy (chele).

Preuschoff,

24321 komornik sądowy w Bydgoszczy.

W fabryce powozów

L. HEMPLER, przy ul. Dworcowej 77

znajdujące się

pojazdy różnych typów

w stanie pół wykonanym jak również wiele innych przedmiotów są **na sprzedaż.**

Reflektanci zechcą się zgłosić w biurze mon przy ul. **Dworcowej 95 a,** w godzinach biurowych od 9—13 i 15—18. (243

M. Lewandowski, zarząd. upad.

Ucznia

do **biura handlowego przyjmiemy.** Wymagane jest świadectwo z ukończenia 5—6 klas szkoły średniej lub pełnej szkoły wydziałowej. Oferty z życiorysem nadsyłać pod adresem: „UNIA" Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. C. Blumwe i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 26. (24286

Jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw w centrum miasta poszukuje

cichego wspólnika

nie niżej 50.000 zł gotówki. Wysokie zyski gwarantowane.

Zgłoszenia pod **„Wysokie zyski"** do Dziennika Bydgoskiego. (24318

Nie przepłacaj!

25% taniej na Jezuickiej nr. 1 róg Długiej.

Płaszcze damskie w różnych jakościach: **pluszowe, sukienne, zamszowe** pocz. od zł 18.—

Kostjumy, spódniczki, sukienki i bluzki

Kapelusze damskie filcowe i aksamitne w wielkim wyborze i tanio . od zł 6—50.—

Płaszcze męskie, ubrania, jupy, spodnie i czapki

Okazyjny zakup i z własnej pracowni modnie i tanio poleca (15681

Leon Dorożyński,

Kolejarzom i urzędnikom udzielam kredytu.

Olej jadalny

sprzedaje

Antoni Piliński, Bydgoszcz,

Nowy Rynek 9. (24360) **Telefon 407.**

Bazyli Perłow i S-wie

zał. w roku 1787 w Moskwie

obecnie Spółki Akcyjne w Paryżu, Hamburgu, Gdańsku, Warszawie etc.

Bezpośredni import herbaty z najlepszych plantacyj. (23517

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Doniosłe zmiany w Hotelu pod Orłem!

Od 1 października otwartą zostaje w dotychczasowych salach restauracyjnych Hotelu pod Orłem

wspaniała kawiarnia i cukiernia

zaopatrzona we wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne. — W kawiarni koncertować będzie codziennie zespół znanych bałałajkarzy.

Restauracja hotelowa przeniesiona do sali balowej!

wskutek czego restauracja ta staje się jedną z największych i najwspanialszych w Księstwie i na Pomorzu.

W sali restauracyjnej koncertować będzie codziennie doborowy kwintet z jazzbandem, przy którego dźwiękach P. T. Goście oddawać się mogą

Tańcom salonowym

tanżowanym przez dystyngowanych wodzirejów balowych

O liczne odwiedziny od 1 października uprasza

Zarząd Kawiarni i Restauracji.

(24301

MILENA

wirówka do mleka z wkładką talerzową

W dobroci i wykonaniu niedościgniona.

W rozmiarach od 45 do 320 litrów.

Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Św. Trójcy 14 b. Telef. 79.

Polska Hurtownia Skór

Sp. z ogr. odp.

Tlefon 1084 **Bydgoszcz, Długa 31.** Telefon 1084

Pierwsze i najstarsze chrześcijańskie przedsiębiorstwo branży poleca po cenach konkurencyjnych:

Skóry podeszwowe w połówkach i kruponach. Lakery, gemzy, chromy i juchty. Skóry panbflarskie. Przybory szewskie i narzędzia. Obcasy gumowe. (22703

Sprzedaż detaliczna. Sprzedaż detaliczna.

Meble — Za gotówkę 10% rabatu

Wobec tendencji zwyżkowej zakupuje się najtaniej i na **6 miesięczne raty** w (24346

wyce mebli i wyrobów tapicerskich „BUCZYNA"

Bydgoszcz Bocianowo 4.

Meble — Za gotówkę 10% rabatu

DRUKARNIA BYDGOSKA

Dziennika Bydgoskiego

Gdańska 30 Tel. 315

wykonuje

wszelkie druki

w tce introligatorskie

od **omnych do najkwintn**

Poszukuję

od 15. 10 br. służącej do wszystkiego z kuchnią polską, tylko z dobremi świadectwami wzgl. poleceniami. Dziewczęta z Małopolski i byłej Kongresówki mają pierwszeństwo. Dyr. Konieczna, Bydgoszcz Gamma 9, II ptr. godz. 12—4. (24229

Szofer

maszynista żonaty, dzielny w swym zawodzie z dobremi poleceniami poszukuje posady w mieście lub na prowincji. A. Łabich, Nakło, Plac Konopnickiej 156. (24300

Dziewa

ekspedjentka która przez kilka lat prowadziła samodzielnie interes, poszukuje posady w jakiejkolwiek branży. Łask. zgłoszenia pod „100" do Dzien Bydg (24268

Krawcowa

poleca się poza dom. Kujawska 7. (24165

KINO Kristal

Wtorek PREMJERA!

Najpopularniejsza artystka, ulubienica publiczności

Henny Porten

w swej najnowszej kreacji, w 7-iu aktowym dramacie życiowym o silnem napięciu, do łez wzruszającej treści p. t.:

„Matka"

(Siła miłości macierzyńskiej)

Matko?! Jakbyś postąpiła, gdybyś okrutnem zrządzeniem losu zmuszona była oddać swe pierworodne dziecko..

Matka Film, na którym niepodobna nie płakać albowiem każdy z nas ma lub miał matkę...

Nadprogram

24331)